

Bernard Koziróg

Malta

Historia i religia

SIGNA TEMPORIS

Recenzent

Dr Stanisław Dąbrowski, prof. WSTH

Redaktor

Zbigniew Lew-Wojciechowski

Projekt okładki

Mateusz Kitka

ISBN 83-92-1506-2-7

Wydawca

SIGNA TEMPORIS

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Teologiczno-Humanistycznej

05-807 Podkowa Leśna, ul. 1 Maja 39

Tel/Fax (0-22) 758 97 29 w. 100.

E-mail: wsth@wsth.pl

Druk:

Oficyna Wydawnicza VORTPRES

E-mail: vortpres@qdnet.pl

Mojej córce Małgosi

Wiadomości wstępne

Wśród 12 współczesnych krajów biblijnych¹, tzn. tych, gdzie rozgrywały się sceny Starego i Nowego Testamentu, Malta² jest krajem najmniejszym. Zajmuje powierzchnię niespełna 320 km², gdzie mieszka 375 tys. mieszkańców. 94% z nich zamieszkuje w miastach. Dwa największe miasta to Sliema, która ma 20 tys. mieszkańców, i Birkirkara z 18 tysiącami. Stolicą jest La Valletta, w której mieszka ok. 10 tys. osób. Większość mieszkańców Malty zatrudnionych jest w przemyśle, rolnictwie, handlu i turystyce.

Prawie wszyscy Maltańczycy są katolikami. Jest to najbardziej katolicki kraj świata, z obowiązkową nauką religii katolickiej w szkole, zakazami rozwodów i handlu w niedzielę.

Językami urzędowymi są maltański (malti) i angielski. W powszechnym użyciu jest też włoski.

W skład archipelagu maltańskiego wchodzi trzy wyspy: Malta, Gozo i Comino, zbudowane z trzeciorzędowych skał wapiennych silnie zniszczonych wskutek procesów krasowych i denudacji. W krajobrazie Malty dominują wzniesienia do 240 m n.p.m., pocięte okresowo odwodnionymi dolinami. Klimat wysp jest typowo śródziemnomorski, średnie temperatury to 12 stopni Celsjusza zimą i 26 latem. Opady, głównie zimą, to 550 mm w ciągu roku. Wiatry znad Sahary, a szczególnie słynny *sirocco*, powodują duże upały.

Na Malcie można znaleźć zabytki kulturowe z najstarszych okresów ziemi. Ok. roku 1400 wyspę skolonizowali Fenicjanie, później panowali m.in.

¹ Współczesne kraje biblijne to: Izrael, Grecja, Malta, Egipt, Jordania, Syria, Liban, Irak, Iran, Turcja, Cypr, Włochy. Zob. B. Koziróg, *12 współczesnych krajów biblijnych*, Instytut Turystyki Krajów Biblijnych, Podkowa Leśna 2004.

² Nazwa *Malta* pochodzi od fenickiego słowa *maleth*, oznaczającego kryjówkę lub schronienie.

Rzymianie, Arabowie i Normanowie. Od roku 1530 Malta należała do zakonu św. Jana, zwanego joannitami lub kawalerami maltańskimi. W roku 1798 podbił ją Napoleon Bonaparte. Dwa lata później przeszła w ręce Anglików, którzy zarządzali nią aż do roku 1964, czyli odzyskania niepodległości.

Co roku Malte odwiedza ponad milion turystów, głównie wypoczywających. Mniej jest tych, którzy przybywają, by zwiedzać jej zabytki. A jest co zwiedzać. Najważniejsze miejsca to La Valletta, Mdina, Rabat oraz świątynie z czasów prehistorycznych³.

Moja praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy opisuje Malte przed rokiem 1530, to jest przed przybyciem na wyspę rycerzy św. Jana. W tym rozdziale zawarty jest wątek biblijny dotyczący przypadkowego przybycia św. Pawła na Malte, która w ten sposób stała się krajem biblijnym. Rozdział drugi poświęcony jest joannitom, rycerzom maltańskim, którzy zmienili obraz wyspy wprowadzając ortodoksyjny katolicyzm. Wydarzenia po roku 1798, czyli po przejęciu Malty przez Napoleona Bonapartego, opisuje rozdział trzeci. I wreszcie w czwartym ukazane zostały najważniejsze miejsca archipelagu maltańskiego, które znam doskonale, ponieważ miałem okazję osobiście je oglądać. Dodatkowo zamieszczam mapy. Znajdziemy na nich cały archipelag (Malta, Gozo i Comino) oraz La Vallette, Mdinę i Rabat.

Praca na temat Malty jest moją trzecią (w roku 2003 ukazała się książka na temat Izraela, rok później na temat Grecji) z całej serii dotyczącej krajów biblijnych. Ukazuje się w roku podwójnego mojego jubileuszu, 50. rocznicy urodzin i 30-lecia pracy zawodowej. Mam nadzieję, że książka przybliży wszystkim zainteresowanym ten mały kraj biblijny, jakim jest Malta.

³ Por. J. Groch, *Malta w: Geografia turystyczna świata*, cz. I, pod red. J. Warszńskiej, s. 80.

Rozdział I

Malta do roku 1530

Autorzy różnych dzieł historycznych, gdy nie potrafią sprecyzować najstarszych dat związanych z jakimś obszarem, uciekają w miliony lat, a w najlepszym przypadku w setki czy dziesiątki tysięcy. To samo dotyczy Malty. Na przykład sir Arthur Keith twierdził, że wyspy archipelagu maltańskiego zamieszkane były już 100 tysięcy lat temu¹, ponieważ archeolodzy wygrzebali tam osiem ludzkich zębów, z których dwa jakoby miały przypominać zęby człowieka neandertalskiego. Zęby z jaskini obejrzał jeden z maltańskich dentystów i stwierdził, że wielu z jego pacjentów ma podobne siekacze. Po dokładnych oględzinach okazało się, że miał absolutną rację².

Dokładnie nie wiadomo kim byli pierwsi mieszkańcy Malty. Być może byli to Sycylijczycy³. Widać to chociażby z podobieństwa glinianych garnków. Z Sycylii mogli się dostać prostymi tratwami, nawet z udomowionymi zwierzętami⁴. Prawdopodobnie przywieźli ze sobą soczewicę i jęczmień, które uprawiali. Łowili też ryby i zamieszkiwali w grotach⁵. Zapewne korzystali również z darów lasów rosnących na archipelagu, wyciętych później przez Fenicjan.

¹ Kłóci się to z chronologią biblijną, która podaje, że człowiek został stworzony ok. 6 tysięcy lat temu.

² Zob. P. Zralek, *Malta*, s. 7.

³ Z Sycylii na Maltę jest ok. 90 kilometrów. Przy dobrej pogodzie z jej najwyższych punktów można zobaczyć wyspy archipelagu maltańskiego.

⁴ W osadach Ghar Dalam znaleziono kości kóz, owiec świń i bawołów.

⁵ Na Malcie nigdy nie brakowało grot i jaskiń. Część z nich była zamieszкана również w średniowieczu i nawet później. Na przykład z grotty Ghar il-Kbir rząd brytyjski przesiedlił jaskiniowców dopiero w XIX wieku!

Trudno ocenić, jak wyglądała organizacja życia pierwszych mieszkańców. A że była to dobra organizacja, świadczą wznoszone przez lata wspaniałe budowle, przede wszystkim świątynie. Badacze sugerują, że uprawiano kult solarny oraz kult matki ziemi, o czym mają zaświadczać rzeźby kobiet o obfitych kształtach. Maltańskie świątynie megalityczne są starsze od egipskich piramid⁶. Jest ich tam około czterdziestu. Wszystkie ważą po wiele ton i mają do 7 metrów wysokości. Niestety, nie wiadomo jakie bóstwa, oprócz słońca i matki ziemi, były czczone przez Maltańczyków. Kultura budowniczych świątyń ginie na przełomie trzeciego i drugiego tysiąclecia p.n.e. Nie wiadomo dlaczego. Uczeni zasugerowali takie przyczyny, jak kataklizm, głód, epidemie, najazdy innych ludów a nawet zbiorowe samobójstwo. Najbardziej prawdopodobna wydaje się sugestia archeologów z *Gozo Project*, którzy jako przyczynę podali erozję gleby, uniemożliwiającą uprawę ziemi⁷.

Pisząc o najstarszych cywilizacjach na Malcie, nie sposób nie wspomnieć o tajemniczych koleinach, wyżłobieniach na skale⁸. Kanały są wyżłobione w skale równoległe i występują w grupach. Niektóre rozgałęziają się, zaczynają i kończą na urwiskach skalnych. Odległość pomiędzy poszczególnymi kanałami wynosi ok. 140 cm a kształt koleiny przypomina literę *U* lub *V*. Głębokość waha się od 8 do 15 cm, choć są i przeszło 50 cm głębokości. Uczeni są zgodni, że koleiny zostały zrobione przez człowieka, a następnie pogłębione przez pojazdy. Jakie? Tego nie wiadomo. Prawdopodobnie były to pojazdy kołowe bądź kołowo-płozowe, które były ciągnięte lub pchane⁹. Podobne koleiny występują

⁶ W Księdze Rekordów Guinnessa występuje maltańska świątynia w Skorba, jako najstarsza, wolno stojąca budowla na świecie.

⁷ Zob. P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 9.

⁸ Z angielska *cart ruts*. Największe ich skupisko znajduje się w drodze do Dingli Cliffs, w miejscu zwanym Misrah Ghar il-Kbir, na powierzchni ok. 8 ha. Brytyjczycy nazwali je żartobliwie *Clapham Junction*, od skrzyżowania kolejowego w Londynie.

⁹ Sanie o nieruchomych płozach trzeba wykluczyć, ponieważ część wyżłobin ma zakręty o

na Sycylii, Sardynii, w Grecji i południowej Francji. Bardzo trudno ustalić ich wiek. Mogą być równie stare jak świątynie lub młodsze. Ale hipotezę, że pochodzą z czasów arabskich raczej należy odrzucić¹⁰. Wyżłobienia zostały bez wątpienia pogłębione przez jeżdżące nimi pojazdy. Zagadką pozostaje, co mogło być ich środkiem napędowym. Nie ma bowiem żadnych śladów obecności ludzi czy zwierząt pociągowych, zarówno między koleinami jak i w ich najbliższym sąsiedztwie. Jak słusznie zauważyli archeolodzy, nawet bosa stopa pozostawiłaby jakiś ślad na powierzchni skały.

Fenicjanie przybyli na Malte, ponieważ miała ona dobre naturalne porty. Ich kolonia znajdowała się w pobliżu dzisiejszych miast Mdiny i Rabatu. Do Fenicjan należało też Gozo. Archipelag maltański Fenicjanie traktowali bardziej jako port przeładunkowy niż kolonię. Handlowali tam purpurą tyreńską, kosztownościami i drewnem. Malta zawdzięcza swoją nazwę Fenicjanom, pochodzi bowiem od fenickiego *maleth*, czyli kryjówka, schronienie, przystań. Na Malcie znajdowała się świątynia fenickiego boga o imieniu Melqart, który był odpowiednikiem Herkulesa, opiekunem kolonistów w zamorskich krajach i protektorem przedsięwzięć handlowych¹¹.

bardzo ostrym kącie.

¹⁰ Theomistokles Zammit, ojciec archeologii maltańskiej, uważał że używano ich za czasów budowniczych świątyń do transportowania ziemi uprawnej na skalne płaskowyzę. Inni uczeni utrzymywali, że transportowano nimi bloki do budowy świątyń. Z kolei Parker i Rubinstein byli zdania, że koleiny były wykorzystywane przy przewożeniu kamieni i ziemi do budowania tarasów, ale już w okresie fenickim. Rzeczywiście niektóre z nich prowadzą do fenickich grobowców. Z kolei kronikarz o nazwisku Bela w roku 1647 napisał, że Arabowie wozili nimi materiały budowlane z kamieniołomów do portów, by je eksportować do Afryki, co wydaje się jednak mało prawdopodobne. Zob. P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 10.

¹¹ Fenicjanie założyli cały szereg kolonii na wybrzeżach Morza Śródziemnego. Najbardziej znaną z nich była Kartagina, która walczyła z Rzymem (słynne wojny punickie).

Rzymianie przejęli Maltę w roku 218 p.n.e. Ale niewiele danych na jej temat można znaleźć w źródłach rzymskich. Odnosi się wrażenie, że najbardziej byli zainteresowani hodowlą piesków salonowych, tzw. maltańczyków.

Znana była również sprawa niejakiego Verresa, który okazał się złodziejem. Pełnił on w latach 73-71 p.n.e. funkcję gubernatora prowincji, w skład której wchodziła Malta. Sam nigdy nie był na wyspie, ale rozkazał, aby obdarto świątynię Junony z kości słoniowej. Na rozprawie, która odbywała się w Rzymie, mowę oskarżycielską wygłosił sam Cynceron, największy orator antyku. Zapadł wyrok skazujący, ale Verres uciekł z Rzymu¹².

Motyw biblijny

W roku 60 n.e. zupełnie przypadkowo na Maltę przybywa apostoł Paweł¹³. U wybrzeży Malty rozbił się statek, którym wraz z 275 innymi pasażerami płynął z Cezarei do Rzymu. Paweł, jako obywatel rzymski, odwołał się do cesarza, gdzie chciał udowodnić swoją niewinność¹⁴. Ponieważ płynęli porą zimową (w tamtych czasach właściwie się tego nie praktykowało), warunki pogodowe były niezwykle trudne i podróż stała się niebezpieczna. Z Cezarei dopłynęli do Sydonu, gdzie setnik Juliusz, eskortujący więźniów, pozwolił Pawłowi zejść na ląd do przyjaciół, aby zatroszczyli się o niego¹⁵.

¹² Cynceron wygłosił tylko dwie z siedmiu przygotowanych mów. M.in. powiedział: „I nie pytam, jak wszedłeś w posiadanie 400 dzbanków miodu, dużej ilości sukna maltańskiego, pięćdziesięciu poduszek na kanapy i tyleż samo świeczników?”. Cyt. za: P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 11.

¹³ Tradycja maltańska podaje, że było to 10 lutego. Nie można tej daty wykluczyć, ale nie ma przekonujących dowodów, że wtedy to nastąpiło.

¹⁴ Paweł był zatrzymany z powodu niesłusznych oskarżeń o łamanie zakonu Mojżesza, wniesionych przez Żydów.

¹⁵ Dz Ap 27, 3.

Stamtąd płynęli pod osłoną Cypru, dlatego że wiatry były przeciwnie. Otwarte morze przepłynęli na wysokości Cylicji i Pamfilii, przybijając do Miry w Licji¹⁶. Tam nastąpiła przesiadka na statek aleksandryjski, który płynął do Italii. Płynęli wolno, docierając z trudem na wysokość Knidos. Ponieważ wiatr nie pozwalał posuwać się do przodu, popłynęli, poczawszy od Salonu, pod osłoną Krety, a posuwając się z trudem wzdłuż niej, dobili do pewnego miejsca zwanego Pięknymi Przystaniami, w pobliżu miasta Lasea¹⁷.

Zastanawiano się, kiedy wyruszyć dalej, ponieważ stracono wiele czasu. Paweł ostrzegwał, że żegluga o tej porze będzie niebezpieczna¹⁸. Ale właściciel statku i sternik przekonali Juliusza, że można płynąć dalej, tym bardziej, że przystań nie nadawała się do prezimowania. Postanowiono wyruszyć w drogę i dostać się do Feniksu, przystani na Krecie, otwartej na południowo-zachodnią i północno-zachodnią stronę i tam prezimować. Kiedy więc powiał wiatr z południa, sądząc, że zamiar doprowadzą do skutku, podnieśli kotwicę i płynęli wzdłuż wybrzeży Krety¹⁹.

Wkrótce jednak od strony lądu nadszedł huragan *Eurakylon*. Okręt został porwany i nie mógł sprostać nawałnicy. Załoga przestała nad nim panować. Kiedy statek pędził w pobliżu wysepki Klauda, z trudem zabezpieczono łódź ratunkową. Statek udało się opasać linami i zrzuciono kotwicę, aby nie wpaść na mielizny Syrty. I tak ich niosło na pełne morze²⁰.

¹⁶ Dz Ap 27, 4.5.

¹⁷ Dz Ap 27, 6-8.

¹⁸ Powiedział: „Mężowie, przewiduję, że dalsza żegluga będzie związana z niebezpieczeństwem i z wielką szkodą nie tylko dla towaru i statku, ale i dla naszego życia” (Dz Ap 27, 10).

¹⁹ Dz Ap 27, 11-13.

²⁰ Dz Ap 27, 14-17.

Następnego dnia, kiedy nawałnica jeszcze bardziej napierała, zaczęto wyrzucać ładunek, a trzeciego dnia wyrzucono cały osprzęt statku. Wkrótce zaczęła znikać nadzieja na ocalenie. Zaprzestano nawet przyjmować pożywienie. I wtedy apostoł Paweł stanął pośrodku nich i przemówił, aby zachęcić do przetrwania: „Trzeba było, mężowie, posłuchać mnie i nie odpływać z Krety i oszczędzić sobie niebezpieczeństwa i szkody. Lecz mimo obecnego położenia wzywam was, abyście byli dobrej myśli; bo nikt z was nie zginie, tylko statek. Albowiem tej nocy stanął przy mnie anioł tego Boga, do którego należę i któremu cześć oddaję, i rzekł: Nie bój się, Pawle; przed cesarzem stanąć musisz i oto darował ci Bóg wszystkich, którzy płyną z tobą. Przeto bądźcie dobrej myśli, mężowie; ufam bowiem Bogu, że tak będzie, jak mi powiedziano. Będziemy wyrzuceni na jakąś wyspę”²¹.

Rzeczywiście, po czternastu dniach, około północy żeglarze zobaczyli zarysy lądu. Spuścili sondę i stwierdzili, że głębokość wynosi 20 sążni, a potem już tylko 15. Zaczęto obawiać się, że statek może wpaść na skały. Zarzucono więc z tyłu cztery kotwice i oczekiwano nastania dnia. W tym czasie żeglarze, pod pozorem spuszczenia kotwicy z przodu, opuścili łódź ratunkową chcąc uciec ze statku. Na szczęście dla pozostałych, zauważono ich działania i doniesiono o tym setnikowi Juliuszowi, który nakazał odciąć łódź. Gdyby bowiem żeglarze nie zostali na statku, nikt z pozostałych nie zostałby uratowany²².

Ap. Paweł wezwał wszystkich, aby się posilili, bo praktycznie od dwóch tygodni niczego nie jedli. Powiedział także, żeby byli dobrej myśli, bo nikt nie zginie. Po zjedzeniu posiłku, wyrzucili resztę zboża, odcięli kotwice, rozluźnili wiązania sterowe i ustawili przedni żagiel pod wiatr, aby dotrzeć do wybrzeża. Niestety, wpadli między dwoma prądami na mieliznę. Dziób statku zarywszy

²¹ Dz Ap 27, 21-26.

²² Dz Ap 27, 27-32.

się, pozostał nieruchomy, a rufa ulegała rozbiciu przez bałwany²³.

Wówczas żołnierze powzięli zamiar pozabijania więźniów, obawiając się ich ucieczki w pław. Setnik jednak tego zabronił i rozkazał, aby ci, którzy potrafią pływać, pierwsi rzucili się do morza i dopłynęli do brzegu. Inni mieli skorzystać z desek, bądź innego wyposażenia, które pomogłoby dopłynąć do brzegu. W ten sposób uratowali się wszyscy²⁴.

Dopiero na brzegu dowiedzieli się, że wyspa nazywa się Malta. Jej mieszkańcy okazali się bardzo gościnni. Rozpalili ognisko, bo było zimno i deszczowo. I wówczas rozegrała się niezwykła scena. Gdy Paweł zgarniał chrust i wrzucał do ognia, wtedy jego ręki uczepliła się żmija, która wypęzła nie wiadomo skąd. Maltańczycy widząc to stwierdzili, że człowiek ten jest zapewne mordercą, bo chociaż wyszedł cało z morza, sprawiedliwość boska żyć mu nie pozwoliła. Lecz on strząsnął gada w ogień i nie doznał nic złego. Oni zaś oczekiwali, że spuchnie i umrze. Ale, gdy wiele czasu minęło i nic się nie stało, zmienili zdanie i stwierdzili, że musi być bogiem²⁵.

Gdy o całym wydarzeniu dowiedział się namiestnik wyspy Publiusz, gościł rozbitków u siebie przez trzy dni. Wówczas ojciec Publiusza był chory na czerwonkę. Paweł poszedł do niego i modląc się uzdrowił go. A gdy to się stało, przychodzili także inni mieszkańcy wyspy, którzy byli chorzy, i byli uzdrawiani²⁶.

Przez trzy miesiące ap. Paweł i inni rozbitkowie przebywali na Malcie. Prawdopodobnym miejscem pobytu Pawła i innych więźniów była grotta, dzisiaj znajdująca się pod kościołem św. Pawła w Rabacie, która w tamtych czasach

²³ Dz Ap 27, 33-41.

²⁴ Dz Ap 27, 42-44.

²⁵ Dz Ap 28, 1-6.

²⁶ Dz Ap 28, 7-9.

stanowiła rzymskie więzienie. Kiedy po okresie zimowym Paweł i inni odpłynęli do Rzymu na aleksandryjskim statku noszącym godło bliźniąt, Maltańczycy zaopatrzyli ich we wszystkie potrzebne rzeczy²⁷.

Ten krótki epizod wbił się mieszkańcom Malty głęboko w pamięć. Św. Paweł jest tam wręcz hołubiony. W każdym mieście i miasteczku jest kościół, ulica czy plac jego imienia. Niektórzy nie znają treści ewangelii, ale doskonale mogą wyrecytować historię ap. Pawła.

Późniejsze dzieje

Po podziale cesarstwa rzymskiego na zachodnie i wschodnie, Malta zarządzana była z Konstantynopola, by w końcu wejść do obszaru Bizancjum. Ok. roku 870 zawładnęli nią Arabowie pod przywództwem niejakiego ibn Khafadsza. Muzułmanie wprowadzili uprawy bawełny i cytrusów. Ulepszyli też rzymski system nawadniania pól. Wprowadzili uprawy na tarasach. Ponieważ zamieszkiwali głównie tereny Mdiny i Rabatu, tam też znajdujemy po nich pamiątki. Na przykład poza murami Mdiny jest ich cmentarz, a w muzeum w Rabacie są ich nagrobki.

W roku 1091 władzę przejęli Normanowie. Przy dźwiękach Hosanny do Mdiny, stolicy Malty, wstępował Roger, trzynasty syn Tancreda d'Hauteville i brat Roberta Guiscarda. Nie wiadomo, w jaki sposób zdobył Malte. Najprawdopodobniej jednak pokojowo. Być może po prostu ją kupił. Zralek pisze: „Normanowie stworzyli na Sycylii wielokulturowe państwo, gdzie nie liczyło się pochodzenie, religia czy odcień skóry obywatela, a tylko jego przydatność wspólnocie. Przejęcie władzy na Malcie mogło odbyć się bardzo pokojowo, szczególnie, że ówcześni władcy arabscy wykazywali świetne

²⁷ Dz Ap 28, 10.

rozeznanie w geopolityce”²⁸.

Po Normanach Maltą rządili królowie południowoeuropejskich dynastii, ale też Hohenstaufowie ze Szwabii. Jeden z nich, Fryderyk, sprowadził na wyspę całą ludność sycylijskiego miasta Celano. Wyspą zarządzali jeszcze francuscy Andegawenowie oraz hiszpańscy Aragończycy i Kastylijczycy. I to za ich panowania, w roku 1530, Maltę od Karola V otrzymali rycerze św. Jana.

²⁸ P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 11.

Rozdział II
Rycerze św. Jana (1530-1798)

Rok 1530 zupełnie zmienił oblicze Malty. Po siedmioletniej tułaczce po opuszczeniu Rodos, rycerski zakon św. Jana (joannici) przybył na Maltę. Ale zanim to nastąpiło, wielki mistrz L'Isle Adam długo poszukiwał pomocy w nowej lokalizacji zakonu. W tym celu odwiedzał kolejne dwory europejskie. Możliwości były jednak bardzo ograniczone, bowiem najlepiej usytuowane posiadłości na wyspach greckich należały do Republiki Weneckiej, która za wszelką cenę chciała utrzymać pokój z Turcją. Wenecjanie mieli znakomite układy handlowe z Turkami, w związku z czym nie należało się spodziewać, że zaoferują joannitom jakieś terytorium.

W czasie gdy Turcy tworzyli swoją potęgę na Wschodzie, na drugim krańcu Morza Śródziemnego rosła w siłę inna potęga, imperium hiszpańskie. Po zdobyciu Rodos, przed potężną flotą turecką otworzyły się nowe możliwości. Obydwa imperia znalazły się naprzeciwko siebie. W roku 1529 młody Karol V musiał bronić Wiednia przed Sulejmanem Wspaniałym. Zatem jego imperium stało się nie tylko bastionem skierowanym przeciwko Turkom, ale jedynym chrześcijańskim państwem zdolnym dorównać siłą monarchii osmańskiej. Nie dziwi więc, że Karol V stał się naturalnym sojusznikiem zakonu.

Geograficznie zaś, jedynym terytorium, które mogło stać się bazą dla joannitów, była Malta, dawna prowincja podległa aragońskiemu królestwu Sycylii¹. Na wyspę rycerze przybyli w czerwcu 1530 roku, ale oficjalnie objęli

¹ Karol V już w roku 1523 zaoferował zakonowi Św. Jana Maltę jako lenno, łącznie z hiszpańską twierdzą Trypolis. Niestety, na drodze do zaakceptowania tego planu stanęli rycerze francuscy, którzy nie spieszyli się do uczynienia z zakonu taniej siły obronnej hiszpańskich posiadłości. Przez siedem lat pozostawali bezczynni w Viterbo i Nicei. Zob. H. Sire, *Kawalerowie Maltańscy*, s. 102.

ją w posiadanie dopiero w listopadzie, ponieważ odkryto, że prawo nadania nie przewiduje przywileju bicia monety. Tak więc Karol musiał szybko takie prawo przyznać. Natomiast zakon zobowiązał się do ofiarowania każdego roku Karolowi i jego następcom sokoła w dowód wierności.

Archipelag maltański (Malta, Gozo i Comino) zajmował zaledwie niespełna 320 km², w większości słabej ziemi, na której mieszkało 12 tys. ludzi, o wiele za dużo, jak na ten jałowy obszar. W związku z tym donacja Karola V gwarantowała przywilej, na mocy którego Malta miała otrzymywać z Sycylii kukurydzę bez cła.

Rycerze osiedlili się na przylądku Birgu (obecnie miasto Victoriosa), który ufortyfikowali. Zmodernizowali istniejący wcześniej fort Sant'Angelo. Ale wszystkie te prace miały charakter jedynie prowizoryczny, ponieważ wielki mistrz wciąż snuł plany odzyskania wyspy Rodos. W tym celu wysłał w roku 1531 ekspedycję na Modon, gdzie zakon kiedyś miał duże posiadłości. Powziął zamiar zajęcia tego miasta, aby było bazą wypadową do ataku na Wschód. I chociaż miasto udało się zająć, natychmiast odbiły je wielkie siły tureckie. Tak przysł sen L'Isle Adama o powrocie na Rodos.

Nadając Maltę joannitom, Karol V liczył na to, że będą stanowili pierwszą linię jego terytorium w walce z Turkami oraz muzułmańskimi korsarzami grasującymi po Morzu Śródziemnym, plądrującymi chrześcijańskie statki i grabiącymi bezbronne wybrzeża. Niestety, wciąż antagonistycznie do cesarza nastawiona była Francja, co objawiło się zawarciem przez nią w roku 1536 sojuszniczego traktatu z Turkami. Z tego powodu dominacja Francuzów w zakonie stała się przeszkodą w wykonywaniu jego właściwych obowiązków.

W tym samym roku wielkim mistrzem został Aragończyk Juan de Homedes, który również marzył o powrocie na Rodos. Było to jednak absolutnie nierealne, z czego chyba joannici nie zdawali sobie sprawy. Z tych względów w dalszym ciągu czyniono jedynie prowizoryczne zabezpieczenia, z wyjątkiem Sant'Angelo, który stał się potężną fortecą z dużą wieżą typu *cavalier* górującą

nad miastem i portem, skąd można było razić nieprzyjaciela ogniem a rów pomiędzy zamkiem i miastem pogłębiono tworząc fosę.

Przez wszystkie lata trwała zacięta rywalizacja narodowa wśród joannitów. Na kapitule generalnej w 1548 roku antyhiszpańska większość głosowała za tym, aby opuścić Maltę i przenieść się do Trypolisu. Zarządzono, że co roku będzie się tam przenosić po 50 rycerzy. Wielki mistrz nie przyjął tej decyzji do wiadomości, wyznaczył jedynie marszałka Gaspara Le Vallier na namiestnika Trypolisu, a jako załogę fortecy wysłał tam wyłącznie rycerzy francuskich, pokonując w ten sposób Francuzów ich własną bronią i pozbywając się z Malty największych opozycjonistów.

Kiedy w roku 1550 Hiszpania i rycerze maltańscy zajęli bazę piratów muzułmańskich, Mehdię oraz Dżerbę, król francuski Henryk II wystąpił zbrojnie przeciwko Karolowi V i namawiał do tego samego Sulejmana. Ten zażądał wycofania się Karola z Dżerby, co równało się wybuchowi wojny.

Na czele floty osmańskiej stanął największy po Barbarossie pirat muzułmański Dragut, który postanowił wziąć odwet za utratę Mehdi, zabierając joannitom Maltę. W roku 1551 zaatakował wyspę, ale jej fortyfikacje okazały się nie do zdobycia. Ponieważ nie udało się z Maltą, zaatakował Gozo, skąd uprowadził większość mieszkańców jako niewolników. To go jednak nie zadowoliło, więc wyruszył natychmiast do Trypolisu z zamiarem zdobycia go. Doszło do paradoksalnej sytuacji. Turcy zaatakowali miasto bronione przez swoich sojuszników Francuzów, francuskich rycerzy św. Jana oraz francuskie wojsko. Wielki mistrz Homedes prosił Aramonta, ambasadora francuskiego w Konstantynopolu, aby ten udał się do Trypolisu i wynegocjował odstąpienie od oblężenia. Ten udał się do Afryki, lecz na miejscu zorientował się, że sytuacja jest beznadziejna. Negocjował nie oblężenie lecz poddanie się Francuzów. Na mocy porozumienia joannici bezpiecznie opuścili Trypolis na statkach ambasadora, natomiast wojsko poszło do niewoli tureckiej.

W roku 1557 wielkim mistrzem został Gaskończyk Jean Parisot de La Valette, człowiek mężny o nieugiętym charakterze. To on przywrócił morale rycerzy po ciężkich ciosach doznanych w niedawnej przeszłości. Nie był jednak w stanie pomóc wojskom hiszpańskim w zdobyciu Dżerby w roku 1560. Wojska tureckie zadały swoim przeciwnikom straszliwy cios. Przez kolejne cztery lata flota osmańska niepodzielnie rządziła na Morzu Śródziemnym. Gdyby w tym czasie zaatakowała Malte, pewnie by ją zdobyła. Mimo że statki maltańskie wyszły z klęski koło Dżerby z mniejszymi od hiszpańskich stratami, Jean de La Valette był świadom niebezpieczeństwa i rozpoczął negocjacje w sprawie przeniesienia zakonu na Korsykę. Ponieważ to się nie udało², postanowił ufortyfikować Sciberras. Ale i to się nie powiodło ze względu na brak pieniędzy.

Wielkie oblężenie roku 1565

Po czterech latach trudnej odbudowy, w roku 1564, Filip II, król Hiszpanii, wyznaczył na głównego dowódcę floty Don Garcję de Toledo. Pierwszym jego zadaniem było odzyskanie Velez de la Gomery, małej wyspy niedaleko wybrzeża marokańskiego, podbitej przez algierskich korsarzy. Cel osiągnięto przy pomocy rycerzy maltańskich. W nagrodę Toledo został obdarzony tytułem wicekróla Sycylii. Miało to również ogromne znaczenie dla Malty, ponieważ Toledo był świadom osamotnienia Malty. Kiedy w kwietniu roku 1565 złożył wizytę Jeanowi de La Valette, obaj już wiedzieli, że wielka flota opuściła Konstantynopol, a prawdopodobnym celem będzie Malta. Ponieważ nadejście pomocy zajęłoby zbyt wiele czasu, pośpiesznie chciano przetransportować z Sycylii chociaż tysiąc żołnierzy hiszpańskich³. Rycerzy maltańskich było 540. Powołano także pospolite ruszenie – około 4 tysiące

² Genueńscy właściciele wyspy zażądali zbyt wysokiej ceny.

³ Naprawdę przybyło ich jedynie 400.

chłopów zamieszkałych na Malcie. Turków natomiast było ok. 40 tysięcy, którzy przyплыnęli na blisko 200 okrętach. Nie trzeba być specjalistą, aby zauważyć, że przewaga muzułmanów była miażdżąca.

Maltańczykom sprzyjały dwa elementy. Przede wszystkim Turcy nie mogli zaatakować wyspy i oblegać jej zimą, ponieważ nie pozwalały na to jałowy obszar Malty i długość tureckich linii komunikacyjnych. Rycerze św. Jana wiedzieli, że jeśli uda im się wytrzymać oblężenie dostatecznie długo, nadciągnie odsiecz z Sycylii. Nie wiedzieli jednak, jak długo przyjdzie im się zmagać z Turkami. Toledo wystąpił do Filipa II o 25000 ludzi, którzy mieli przyjść z odsieczą Malcie, lecz tak wielkie siły angażowano jedynie w przypadku większych kampanii a też ich zorganizowanie zajęłoby wiele miesięcy. Na to, niestety, nie mógł liczyć. Najwyżej mógł mieć do dyspozycji 60 okrętów i 12 tysięcy żołnierzy. Poza tym powodzenie odsieczy uzależnione było od tego, czy Toledo uniknie spotkania z turecką flotą i zdoła wysadzić swą armię na ląd bez bitwy morskiej. Liczył również na to, że opór joannitów w jakimś stopniu wyniszczy oblegającą armię, by zmniejszyć przewagę wroga.

Wielki mistrz Jean de La Valette zdawał sobie sprawę, że oblężenie będzie walką na przetrzymanie. Założył, zresztą trafnie, że Turcy najpierw będą chcieli zdobyć port Marsamuscetto, gdzie najłatwiej im będzie zejść na ląd i spróbują zaatakować fort Sant'Elmo, który strzegł wejścia do portu. Postanowił więc przeciągnąć utrzymanie fortu o wiele dłużej niż pozwalały jego normalne możliwości obrony. Skoncentrował tam aż połowę swojej ciężkiej artylerii⁴.

Turcy zapewne zlekceważyli przeciwnika sądząc, że fort Sant'Elmo zdobędą w trzy dni. Baterie dział umieścili początkowo jedynie od północno-zachodniej strony Sciberras, by uniknąć ognia z Sant'Angelo. Było to za mało, aby zdobyć Sant'Elmo. Kiedy pod koniec maja Turków wzmocnił Dragut, szybko zmienił te nieskuteczne metody. Ustawił nowe baterie, które dotkliwie

⁴ Zob. I. Guilmartin, *Gunpowder and Galleys*, s. 183.

atakowały Maltańczyków. W dniu 4 czerwca dokonał bardzo śmiałego ataku. Pod osłoną ciemności oddział janczarów podkradł się pod północno-zachodnią stronę Sant'Elmo wzdłuż wybrzeża i dostał się do fortu, wypierając obrońców. Nie od razu jednak zajęto cały fort. Obrońcy raz po raz słali wiadomości do wielkiego mistrza, że nie można już dłużej utrzymać fortu. Ten był jednak nieubłagany, bez względu na straty mieli fort utrzymać. Taka sytuacja trwała przez trzy tygodnie.

Dzień 24 czerwca był dniem zdobycia fortu Sant'Elmo przez Turków. Dzień wcześniej przypuścili oni wielki atak zabijając 200 z 260 obrońców. Sire pisze, że w nocy „ci, którym udało się przeżyć, przyjęli komunię w kaplicy fortu. Wszyscy odnieśli już jakieś rany, ciała ich były dziwnie powykręcane wskutek tych obrażeń, a oczy świeciły im dziko w twarzach poczerwiałych od prochu. Dwaj rycerze, zbyt okaleczeni, by móc chodzić, kazali się wynieść na mury na krzesłach, by dalej stawiać czoło wrogowi i kiedy rano Turcy przypuścili ostatni atak na Sant'Elmo, agonia fortu trwała jeszcze godzinę. Mustafa Pasza, dowódca turecki, dał upust swej wściekłości, przybijając martwe ciała rycerzy do krzyży i puszczając je na wody Wielkiego Portu na oczach zakonu. La Valette w odpowiedzi rozkazał ściąć jeńcom głowy i wystrzelić je z działa pomiędzy tureckie szeregi”⁵. Przy obronie Sant'Elmo zginęło ok. 1500 Maltańczyków. Szacuje się, że Turków zginęło co najmniej 6 tysięcy⁶.

Z pomocą Malcie chciał przyjść dowódca armii sycylijskiej Melchor de Robles. Jego ekspedycja trzykrotnie usiłowała wysiąść na ląd, mimo czujności Turków, i trzy razy była zmuszana do odwrotu. Dotarła wreszcie na drugi koniec Malty, gdy Sant'Elmo już padł. Robles wysadził swoich ludzi na ląd na północy i pod osłoną mgły przeprowadził ich wzdłuż zachodniej i południowej

⁵ H. Sire, *dz. cyt.*, s. 117.

⁶ Zob. I. Guilmartin, *dz. cyt.*, s. 187. Ówczesne szacunki mówią nawet o 8 tysiącach.

⁷ Odsiecz nazwano *Piccolo Soccorso* z powodu niewielkiej ilości żołnierzy.

strony do Birgu. Oddział składał się zaledwie z 600 żołnierzy⁷, ale wśród nich było 56 zawodowych artylerzystów i 42 rycerzy, którym nie udało się dotrzeć na Maltę przed oblężeniem tureckim.

Oblężenie Malty trwało jeszcze dwa miesiące. Pierwszy główny szturm Turcy przypuścili 15 lipca, kiedy to zaatakowali słabsze pozycje Senglei. Atak odparto za pomocą podwodnej palisady, natomiast część łodzi, która próbowała przedostać się do Zatoki Galer została unicestwiona przez ukrytą baterię dział. Turcy nie dali jednak za wygraną. Bombardowali obrońców Malty z wyższych terenów. Na początku września obrońcy byli na skraju wyczerpania. W obrębie Malty padło ok. 5000, w tym 219 rycerzy. Obrońców pozostało niespełna 600.

Gdy Turcy zaczęli się rozglądać za kwaterami na zimę, wtedy nadeszła wreszcie opóźniona odsiecz, *Gran Soccorso*. Po pierwszej nieudanej próbie Garcia de Toledo przywiódł jedną część armii morzem, płynąc nocą w całkowitej ciszy. W Zatoce Melieha wysadził 8 tysięcy ludzi. W przeciągu niespełna dwóch godzin przywiózł kolejne 8 tysięcy, zanim Turcy zorientowali się, że odsiecz się pojawiła. Gdy informacja ta wreszcie dotarła do Turków, ci wpadli w panikę. W dniu 8 września obrońcy Malty ujrzeli niesamowity widok. Turcy w pośpiechu wsiadali na swoje okręty i odpływali.

Kiedy dowódca turecki Mustafa zorientował się, jaka jest rzeczywista wielkość sił, które pojawiły się w odsieczy, próbował odwołać odwrót. Ale jego żołnierze nie byli w stanie już tego uczynić. Ich morale było niezwykle niskie. Porażka armii tureckiej na Malcie była największym upokorzeniem osmańskiego imperium za panowania Sulejmana Wielkiego.

Pozwólmy, aby te wydarzenia zostały podsumowane przez wybitnego historyka: „Wydarzenia, które nastąpiły na Malcie w roku 1565, miały ogromne znaczenie dla Europy, ponieważ powstrzymały postęp tureckiej potęgi, która przez 30 lat zdawała się niezwyciężona, z drugiej zaś strony trzeba zdawać sobie sprawę, że gdyby Malta upadła, prawdopodobnie zostałaby wkrótce odzyskana, bez tak wielkich ofiar, przez Hiszpanów. Jeśli nawet i to usiłowanie spełzyłoby

na niczym, dalsze postępy Turcji wciąż jeszcze można byłoby powstrzymać, co jednak zmusiłoby Hiszpanię do o wiele większego wysiłku militarnego na całym obszarze Morza Śródziemnego. Walka o to, by nie dopuścić do utraty Niderlandów, oraz wysłanie Wielkiej Armady przeciwko Anglii mogłyby okazać się niemożliwe, czyli krótko mówiąc, rozstrzygnięcia XVII wieku osiągnięto by już w wieku XVI. Głównym wynikiem obrony Malty było więc prawdopodobnie umocnienie hiszpańskiej hegemonii w Europie na następne 75 lat. Z drugiej strony, znaczenie oblężenia było dla rycerzy Św. Jana nieocenione: Gdyby stracili na przestrzeni pół wieku dwie wyspy, ich reputacja jako tarczy chrześcijańskiej Europy prawdopodobnie by upadła. Zakon bez wątpienia rozpadłby się na narodowe odłamy, przestarzałe relikty przeszłości. Tymczasem jednak La Valette i drużyna jego rycerzy dokonali na oczach Europy czynu o tak trwałym oddźwięku, że dwieście lat później Wolter mógł napisać: ‘Rien n’est plus connu que le siege de Malte’ (Nie ma nic słynniejszego nad oblężenie Malty). Sława dokonań z 1565 roku miała uczynić kawalerów maltańskich wzorem chrześcijańskiego rycerstwa aż do końca panowania tego ideału w Europie”⁸.

Nowa stolica La Valletta

Po zwycięstwie roku 1565, na Maltę zaczęły napływać wielkie sumy pieniędzy z Hiszpanii, Francji, Portugalii a także od papieża. Władcy europejscy zdali sobie sprawę z wagi zwycięstwa joannitów i zatrzymania imperium osmańskiego. Porażka na Malcie otworzyłaby przecież Turkom drogę do zdobycia kontynentu europejskiego.

Postanowiono wybudować miasto twierdzę, aby w przyszłości łatwiej bronić się przed nawałnicą osmańską. Pod koniec 1565 roku został wysłany na

⁸ H. Sire, *dz. cyt.*, s. 119.

Malte papieski architekt, uczeń Michała Anioła, Francesco Laparelli da Cortona, by zaprojektować na półwyspie Sciberras nowe ufortyfikowane miasto. W dniu 28 marca 1566 położono kamień węgielny i rozpoczęła się budowa. Półwysep Sciberras górował nad otoczeniem, a jego krańce otaczały głębokie wody Wielkiego Portu i Marsamuscetto. Z lądem połączony był tylko wąskim przesmykiem. Laparelli zaprojektował największą na świecie fosę, która miał 20 metrów szerokości i 18 metrów głębokości. Miasto zostało ufortyfikowane. Ulice zaprojektowano tak, aby przecinały się pod kątem prostym, ponieważ w ten sposób świetnie mogła je schładzać bryza morska. Wszystkie domy musiały mieć zbiornik na wodę i kanał ściekowy. Wymagano też, aby fasady domu zaprojektował architekt. Wielki mistrz Jean de La Valette zmarł w roku 1568. Miasto ku jego czci nazwano La Valletta. Zakon przeniósł się tam trzy lata później.

Kiedy zażegnano niebezpieczeństwo ze strony Turków, stopniowo zaczęły się rozluźniać więzy pomiędzy zakonem św. Jana a Hiszpanią. Wśród rycerzy maltańskich hegemonię zaczęli odzyskiwać Francuzi. Nowa stolica i pałac wielkiego mistrza, który tam wybudowano, dawały świadectwo świeżo uzyskanej niezależności. W mieście siedem prowincji zbudowało dla siebie gospody i przylegające do nich kościoły narodowe⁹.

Pod rządami joannitów odnotowano też dobrobyt mieszkańców. Nieliczna i zubożała ludność nękana przez piratów rozwinęła się w dużą międzynarodową społeczność. Podjęte przez przybyszów prace budowlane o wielkim zakresie oraz zapotrzebowanie wojska i floty na różnego rodzaju towary a również usługi

⁹ La Valletta stała się wzorem dla reszty wyspy, nie tylko w kwestiach architektonicznych, ale również religijnych. Rycerze maltańscy narzucili mieszkańcom Malty radykalny katolicyzm. Mimo przyniesienia na wyspę chrześcijaństwa przez św. Pawła, Maltańczycy nie od razu stali się wyznawcami Chrystusa. Np. według spisu ludności z roku 1240, tylko jedna czwarta wyspiarzy przyznawała się do chrześcijaństwa.

spowodowały, że gospodarka zaczęła rozkwitać. Lukratywnym źródłem dochodów stało się korsarstwo skierowane przeciwko statkom muzułmańskim, a wspaniałe kościoły maltańskie były w wielkim stopniu finansowane dzięki tej działalności. W drugiej połowie XVII wieku piracka flota dawała zatrudnienie jednej czwartej części ludności Malty, której liczba wzrosła do 65 tysięcy¹⁰.

Flota joannitów

Jeszcze przed przybyciem rycerzy św. Jana na Malte, mieli oni znakomitą flotę. Oprócz galer, używali też wielkiej karaki, jako okrętu dodatkowego, który z trzema lub czterema masztami miał większą powierzchnię żagli, wyższe nadburcie i był dłuższy. Zakon wykorzystywał karaki jako statki dostawcze, co w znacznym stopniu zwiększało możliwości floty, szczególnie podczas ataków na ląd¹¹.

W roku 1507 rycerze zajęli wielki egipski okręt *Mogarbina*, który został przemianowany na *Santa Maria* i służył jako wielka karaka do roku 1531. Natomiast w roku 1510 odnieśli bardzo spektakularne zwycięstwo nad połączonymi siłami turecko-egipskimi, które podjęły na Oceanie Indyjskim ekspedycję przeciwko Portugalczykom. Zajęli 15 statków swoich wrogów, a na lądzie spalili skład drewna, z którego miały być budowane nowe okręty.

12 lat później zakon rozpoczął najbardziej ambitne przedsięwzięcie w dziedzinie skutnictwa budując w Nicei okręt *Santa Anna*. Kiedy w roku 1524 go uzbrojono, stał się najpotężniejszym statkiem na Morzu Śródziemnym. Miał wyporność 3000 ton, cztery maszty, wyłożone metalem dno¹², dwa pokłady dla

¹⁰ Zob. M. Fontenay, *La place de la course dans l'economie portuaire: l'exemple de Malte et des ports barbaresques*, s. 849, w: *I porti come Impresa economica*.

¹¹ Pierwszy egzemplarz karaki pojawił się w roku 1478.

¹² Była to innowacja na skalę światową.

dział, gdzie oprócz lżejszych armat, znajdowało się 15 ciężkich dział oraz zbrojownia dla 500 żołnierzy i 100 żołnierzy. Było też miejsce na półroczne zapasy żywności, dużą piekarnię oraz gaj drzew cyprysowych i mandarynkowych. Okręt służył również jako pływający pałac wielkiego mistrza¹³. W roku 1531 *Santa Maria* odparła atak 25 okrętów dowodzonych przez korsarza Barbarossę.

Następcą *Santa Marii* był *Gran Galeone*, zbudowany w Amsterdamie w roku 1617. Później zakon przestawił się na używanie galer, rezygnując definitywnie z żaglowców. Galery maltańskie były najlepsze na świecie. Napędzane były przez 150 do 180 wiosł, szybkie i zwrotne, szczególnie nadawały się do walki z korsarzami. W latach 1535-1576 galery joannitów wspierały głównie marynarkę hiszpańską. Ostatnią akcją w tym okresie była wspólna wyprawa „po łupy” wzdłuż wybrzeży berberyjskich¹⁴. Korsarze Berberii byli istną plagą na Morzu Śródziemnym. Stąd akcje odwetowe marynarki zakonu na muzułmańskich statkach handlowych i okrętach piratów. Ok. roku 1640 w centrum muzułmańskiego piractwa, Algierze, stacjonowało 150 statków korsarzy. Algier był olbrzymim miastem, którego funkcjonowanie opierało się na piractwie. Mieszkało tam ponad 100 tysięcy ludzi, z czego jedną czwartą stanowili chrześcijańscy niewolnicy. „Muzułmańskie wypady korsarskie w tym czasie funkcjonowały na skalę o wiele większą niż działalność rycerzy Św. Jana, skierowaną przeciwko imperium osmańskiemu. Po zainstalowaniu się na Malcie kawalerowie poczęli znowu nękać statki lewantyńskie, a kiedy północnoafrykańskimi portami poczęło władać państwo osmańskie, także one stały się obiektem ich ataków. Wyprawy takie były

¹³ Podczas zarazy w Nicei, przez wiele miesięcy wielki mistrz wraz z całym dworem przebywał na okręcie.

¹⁴ Po roku 1576 Hiszpania i Turcja postanowiły respektować granice stref władzy drugiej strony.

prywatnymi przedsięwzięciami rycerzy bądź też cywilów, którzy otrzymywali listy kaperskie upoważniające do pływania pod banderą zakonu. Ich metodą było wchodzenie na pokład (abordaż) i porywanie muzułmańskich statków, a następnie zagarnianie ich celem sprzedaży w charakterze łupów; jeńców zatrzymywano dla okupu lub – jeśli byli sprawni fizycznie – sprzedawano jako galerników Maltańczykom albo innym europejskim rządóm, jeńców dostarczały także rajdy wzdłuż wybrzeży muzułmańskich. Zgodnie ze szczegółowym planem udziałów 11 procent zdobyczy należało się zwycięskiemu kapitanowi, 10 procent wielkiemu mistrzowi i tak dalej, aż do niewielkiej części pozostawionej zakonowi urszulanek”¹⁵.

W literaturze europejskiej zapisał się obraz okrutnego, bezwzględnego korsarstwa muzułmańskiego i bohaterskiej walki chrześcijan przeciw niemu. Jednak kiedy bezstronnie popatrzymy na całe zagadnienie, stwierdzimy, że obydwie strony uprawiały to samo. Berberyjscy piraci posiadali licencje udzielane przez swoich władców, często finansowali ich lokalni kupcy, którzy dostawali dywidendę od zysków. Podobnie było z piratami chrześcijańskimi. Mówi się, że były drobne różnice na korzyść rozbójników chrześcijańskich. Może z tego powodu, że dużą część berberyjskich korsarzy stanowili chrześcijańscy renegaci, którzy przeszli na islam. Warte podkreślenia jest to, że jedni i drudzy dobrze traktowali więźniów i respektowali cnotę kobiet¹⁶.

Sire, który pisze z pozycji katolickich komentuje: „Pewni pisarze, którzy nie są specjalistami i mają czysto powierzchowne podejście do tej kwestii, utrzymują, że rycerze maltańscy zajmowali się po prostu wszelkim piractwem, nie zważając na swe rzekome cele. Takie stwierdzenie świadczy co najmniej o

¹⁵ H. Sire, *dz. cyt.*, ss. 144.145.

¹⁶ Więcej na ten temat zob. M. Fontenay, *Les Chevaliers de Malte dans le „Corso” mediterraneen Au XVII^e siecle. Las Ordenes Militares en el Mediterraneo Occidental*, s. 384 (wykład wygłoszony na kongresie naukowym w Madrycie, w roku 1983).

ignorancji względem zagadnień związanych z gospodarką zakonu. Władze państw katolickich mogły bowiem łatwo wyrównać straty wynikłe z takiego postępowania, konfiskując komandorie znajdujące się na ich terytoriach. Mimo wątpliwości, jakie musi budzić taka działalność, była ona na ogół legalna. Na przykład kiedy podczas wojny francusko-hiszpańskiej korsarze francuscy płynący pod banderą zakonu zaczęli atakować hiszpańskie statki, protest złożony na ręce wielkiego mistrza Lascarisa spowodował, że zmuszono ich do zaprzestania tych działań. Maltańczycy atakowali czasem angielskie i holenderskie statki handlujące z Turcją, lecz tłumaczenie się z takich czynów na przykład tym, że wróg okradał maltańskie statki, wskazuje, że nawet na Malcie nie uważano tego procederu za legalny. W czasach niedoboru zboża doszło też do akcji kapitanów wszystkich narodowości, którzy dowodzili statkami wożącymi ziarno, chociaż w takich wypadkach za ładunek ewentualnie płacono. Ogólnie rzecz biorąc, zasad corso bardzo rzetelnie przestrzegano: chroniły one greckich kupców żeglujących pod turecką banderą (zasada, której sąd w Livorno, rozstrzygający sprawy związane ze spornym podziałem łupów, nie uznawał do roku 1733), kapitanowie ci mogli wnieść w sądach na samej Malcie sprzeciw przeciwko zajęciu towarów i, przynajmniej do późnych lat XVII wieku, bez problemu otrzymywali zadośćuczynienie”¹⁷.

W wieku XVIII nastąpił schyłek potęgi morskiej joannitów. W roku 1716 flota zakonu św. Jana wspólnie z papieską stoczyły ostatnią bitwę z Turkami. Osmanowie po raz ostatni zagrozili krajom basenu Morza Śródziemnego. Jednak wciąż zagrożeniem były okręty pirackie. Tak więc joannici nadal operowali na morzu, aż do inwazji napoleońskiej na Maltę. Jeszcze w latach 1793-98 zagarnęli wiele zdobyczy, głównie z działalności korsarskiej, więcej nawet niż w minionych trzydziestu latach. Ale ich flota została znacznie ograniczona. Nie było potrzeby utrzymywania wielu okrętów.

¹⁷ H. Sire, *dz. cyt.*, ss. 145.146.

Inwazja Napoleona

Już w roku 1797 Napoleon Bonaparte namawiał dyktatoriat rewolucji francuskiej do podboju Malty. Zdawał bowiem sobie sprawę, że kto panuje na Malcie, jest również panem całego Morza Śródziemnego. W grudniu wysłał swojego agenta Etienne'a Poussielgue na Maltę, który zabrał ze sobą listę ewentualnych sympatyków Francji na wyspie, po to, by przygotować przejęcie władzy. Ale byli też na Malcie Francuzi, którzy zdecydowanie sprzeciwiali się władzom rewolucyjnym. To 200 rycerzy św. Jana pochodzenia francuskiego, którzy byli zdecydowanymi rojalistami, gotowymi bronić wyspy do ostatniej kropli krwi.

Na kongresie w Rastatt, który odbył się w roku 1798, i miał zdecydować o losach Świętego Cesarstwa Rzymskiego, delegatem zakonu był m.in. bajlif von Schönau. Wkrótce odkrył, że chodzą słuchy o francuskiej inwazji na Maltę. Napisał wówczas do wielkiego mistrza Ferdynanda von Hompescha list następującej treści: „Informuję Pana, Monseigneur, że znacznej wielkości ekspedycja, którą szykuje się w Tulonie, ma na celu podbój Malty i Egiptu. Wiem o tym od samego sekretarza, pana Treilharta, jednego z ministrów Republiki Francuskiej obecnych na kongresie. Z pewnością zostaniecie zaatakowani. Zastosujcie wszelkie środki, by się należycie bronić. Obecni tu ministrowie wszystkich potęg sprzyjających zakonowi wiedzą o tym podobnie jak ja, lecz wiedzą także, że warownia Malty jest nie do zdobycia lub przynajmniej może się opierać przez trzy miesiące. Niech Wasza Najjaśniejsza Wysokość się strzeże, jest to sprawa Waszego honoru oraz dalszego istnienia zakonu i jeśli poddasz się pan bez walki, będziesz zhańbiony w oczach całej Europy”¹⁸. Słowa te świadczą, że ich autor doskonale znał siłę Malty, ale także słabość swego rodaka von Hompescha, człowieka najmniej kompetentnego na

¹⁸ *Tamże*, s. 372.

stanowisku wielkiego mistrza zakonu. Obawiał się, że on nie podejmie się obrony. List dotarł na Maltę w dniu 4 czerwca, zaledwie parę dni przed dotarciem Napoleona w okolice wyspy. Ale Hompesch nie uwierzył w atak Francuzów. Kiedy jednak na własne oczy przekonał się, że Malta będzie zaatakowana, zarządził przygotowania do obrony. Wysłano też apel do brytyjskiego admirała Nelsona o pomoc. Ale nim wiadomość dotarła, było już o tydzień za późno. Wielki mistrz był kompletnym ignorantem w sprawach wojskowych i całkowicie pozostawił obronę kongregacji wojennej, ale nie pofatygował się, by sprawdzić, czy w jej skład wchodzi ludzie, którym można ufać. Czterech z jej jedenastu członków sprzyjało Bonapartemu: Bosredon de Ransijat – sekretarz do spraw finansowych, Fay – komisarz fortyfikacji, Bardonenche – szef artylerii oraz Toussard – szef inżynierii.

Siły maltańskie składały się z 300 rycerzy, 7 tysięcy żołnierzy i członków milicji. Fortyfikacje były w doskonałym stanie, 1400 dział było przygotowanych do walki. Francuzi mieli ponad pół tysiąca okrętów i 29 tysięcy żołnierzy. Przewaga była duża, ale niwelowała ją La Valletta. Joannici popełnili jednak błąd. Postanowili bronić całego archipelagu zamiast skoncentrować swe siły w fortyfikacjach. Przegrywali więc w poszczególnych miejscach, a Francuzi zajmowali kolejne miasta. Zaczęła się szerzyć zdrada. Notable zaczęli namawiać Hompescha na zawieszenie broni, na co ten przystał. Sire komentuje: „Hompesch nie wiedział, że Nelson znajdował się w tym momencie opodal Tulonu i że, na wieść o napadzie Bonapartego na Maltę, dotarłby do Syrakuz przed 22 czerwca, nie wiedział także, że Bonaparte miał rozkazy, by odstąpić od Malty, gdyby jej opór zdołał zagrozić sukcesowi wyprawy egipskiej. Niemniej było jasne, że wiadomość o francuskim ataku na Maltę musi spowodować angielską interwencję najwyżej w ciągu kilku tygodni. Bajlif de la tour du Pin był zdania, że Hompesch poddał Maltę na rozkaz łóż masońskich w Niemczech. Należy mu chyba wybaczyć przekonanie, iż powodem małoduszności wielkiego mistrza nie było tchórzostwo lub niekompetencja. Można by rzec, że Hompesch

jako dyplomata nie brał pod uwagę militarnej możliwości stawiania przez La Valettę oporu Bonapartemu, lecz polityczną niemożność stawiania przez Malte oporu Francji. Być może jednak, bardziej realistycznie, należałoby powiedzieć, że jego zachowanie było takie, jakiego należało się spodziewać po człowieku, który spędził życie na płaszczeniu się przed możliwymi tego świata ze szkodą dla interesów zakonu”¹⁹.

Hompesch wysłał negocjatorów do Bonapartego. Ten jednak nie chciał negocjować. Podyktował im warunki kapitulacji, na mocy których rycerze mieli opuścić Malte. Każdy miał dostać emeryturę²⁰. Wielkiemu Mistrzowi zaoferowano jedno z księstw. Niezdecydowany Hompesch nie podjął walki i otworzył La Valettę Napoleonowi Bonapartemu²¹. Ten wprowadził rządy demokratyczne, na czele których stanął Ransijat mając do dyspozycji 3 tysiące francuskich żołnierzy. Rycerze opuścili wyspę. Wielu z nich udało się na zaproszenie cara do Sankt Petersburga²². Wielki mistrz Ferdynand von Hompesch został okrzyknięty zdrajcą i umarł w osamotnieniu we Francji w roku 1805.

Wielcy mistrzowie zakonu św. Jana

Podczas pobytu joannitów na Malcie, godność wielkich mistrzów zakonu pełniło 28 rycerzy. Oto pełna lista:

¹⁹ *Tamże*, s. 377.

²⁰ 1000 liwrów dla kawalerów powyżej 60. roku życia i po 600 dla młodszych.

²¹ Kiedy 12 czerwca Napoleon Bonaparte udał się do La Valetty mijając potężne fortyfikacje, jeden z jego inżynierów powiedział: „Dobrze generale, że wewnątrz był ktoś, kto otworzył nam bramy. Mielibysmy kłopot z utorowaniem sobie drogi, nawet gdyby to miejsce było puste”.

²² Mimo, że car Paweł I został okrzyknięty wielkim mistrzem zakonu maltańskiego, nie wyszło mu to na dobre. W późniejszym spisku czterech joannitów go udusiło.

Nazwisko	Prowincja	Rok urodzenia	Data elekcji
Philippe Villiers de L'Isle Adam	Francja	1464	22 stycznia 1521
Pietrano del Ponte	Włochy	1462	26 sierpnia 1534
Didier de Tholon Saint-Jalle	Prowansja	?	22 listopada 1535
Juan de Homedes y Coscon	Aragonia	1477	20 października 1536
Claude de La Sengle	Francja	1494	11 września 1553
Jean Parisot de La Valette	Prowansja	1494	21 sierpnia 1557
Pietro Ciochi del Monte San Savino	Włochy	1499	23 sierpnia 1568
Jean Levesque de La Cassiere	Owernia	1503	27 stycznia 1572
Hugues Loubenx de Verdale	Prowansja	1531	12 stycznia 1582
Martin Garze	Aragonia	1526	8 czerwca 1595
Alof de Wignacourt	Francja	1547	10 lutego 1601
Luis Mendes de Vasconcellos	Kastylia	1543	17 września 1622
Antoine de Paule	Prowansja	1551 lub 1522	10 marca 1623
Jean-Baptist Lascaris de Castellar	Prowansja	1560	16 czerwca 1636
Martin de Redin y Cruzat	Aragonia	1590	17 sierpnia 1657
Annet de Clermont de Chattes Gessan	Owernia	1587	9 lutego 1660
Rafael Cotoner y de Oleza	Aragonia	1601	6 czerwca 1660
Nicolas Cotoner y de Oleza	Aragonia	1608	23 października 1663
Gregorio Carafa della Roccella	Włochy	1614	2 maja 1680
Adrien de Wignacourt	Francja	1618	27 lipca 1690
Ramon Perellos y Rocafull	Aragonia	1637	5 lutego 1697
Marcantonio Zondadari	Włochy	1658	14 stycznia 1720
Antonio Manoel de Vilhena	Kastylia	1663	19 czerwca 1722
Ramon Despuig y Martinem de Marcilla	Aragonia	1670	16 grudnia 1736
Manuel Pinto da Fonseca	Kastylia	1681	18 stycznia 1741
Francisco Ximenez de Texada	Aragonia	1703	28 stycznia 1773
Emmanuel de Rohan de Polduc	Francja	1725	12 listopada 1775
Ferdynand von Hompesch zu Bolheim	Niemcy	1744	17 lipca 1797

Rozdział III
Malta po roku 1798

Wbrew przypuszczeniom, rządy Francuzów na Malcie miały też dobre strony. Napoleon skutecznie na wyspie reformy, wśród których należy wspomnieć zniesienie niewolnictwa i wprowadzenie edukacji na poziomie podstawowym. Inne reformy polegały m.in. na tym, że podstawowe instytucje przeszły z rąk kościelnych w świeckie, a wszyscy żołnierze maltańscy zostali wcieleni do armii francuskiej¹.

Francuzi panowali na archipelagu maltańskim tylko dwa lata. Wszystko wskazuje na to, że zgubiła ich pazerność, bowiem szukając pieniędzy na kampanię Napoleona, plądrowali kościoły i pałace. Gaul stwierdził, że „kradli wszystko, co nie było przybite gwoździami do podłogi”².

Przysłowiowym gwoździem do trumny dla Francuzów była licytacja srebra, dopiero co skradzionego w świątyni kapucynów w Mdinie. Wywołało to bunt mieszkańców wyspy, którzy przy pomocy Anglików podjęli oblężenie garnizonu Francuzów w La Valletcie. Oblężenie trwało miesiącami. Głód był tak wielki, że zaczęto zjadać psy i koty, a potem konie i osły, wreszcie wyłapano wszystkie szczury. Gdy brakło i tego, w dniu 8 września 1800 roku Francuzi się poddali. Napoleon kiedyś powiedział wysłannikowi korony brytyjskiej, że prędzej im odda wzgórze Montmartre w Paryżu niż Maltę, ale nie dotrzymał słowa. W maju 1814 traktat paryski potwierdził prawa Brytyjczyków do Malty na okres 150 lat. Tak więc mieli oni pozostawać tam aż do roku 1964, co zresztą skrzętnie realizowali³.

¹ Por. A. Azzopardi, *Malta and its Islands*, s. 17.

² S. Gaul, *Malta, Gozo & Comino*, s. 23.

³ Zob. P. Zralek, *Malta*, s. 20.

Wielkie oblężenie podczas II wojny światowej

Kiedy w dniu 10 czerwca 1940 Benito Mussolini przyłączył się do Adolfa Hitlera, podjęli m.in. plan zdobycia Malty. Przez trzy lata lotnictwo włoskie i niemieckie bombardowało miasta archipelagu. Plan zdobycia Malty nosił kryptonim *Operacja Herkules*. Mimo, że Malta praktycznie nie posiadała lotnictwa⁴, pozostała niezdołana.

Już w wiekach średnich mawiano, że kto panuje na Malcie, panuje na Morzu Śródziemnym. Strategiczne położenie wyspy, świetne porty, baza aprowizacyjna i szpitale stanowiły dobre zaplecze, były więc celem wojennym godnym pożądania. Ponieważ Malta była w rękach brytyjskich, Anglicy sprowadzili tam swoje okręty i samoloty. Stamtąd atakowali okręty państw „osi”.

Jednym z przykładów było starcie w dniu 15 kwietnia 1941 roku. Samoloty rozpoznawcze doniosły dowództwu brytyjskiemu o konwoju włoskim liczącym pięć statków z ładunkiem benzyny i amunicji, eskortowanym przez trzy niszczyciele. Mimo, że podsłuch włoskich stacji nabrzeżnych usłyszał sygnał radiowy lotnika brytyjskiego, dowództwo floty włoskiej nie przedsięwzięło żadnej akcji zapobiegawczej, nie powiadamiając nawet o zmianie sytuacji dowódcy zespołu niszczycieli. Konwój płynął więc dalej z nie zmienioną prędkością i kursem. Tymczasem z La Valletty wyszły cztery niszczyciele brytyjskie⁵ pod dowództwem komandora P. J. Macka. Okręty po krótkim poszukiwaniu odnalazły konwój i w gwałtownym starciu nocnym

⁴ Początkowo lotnictwo Malty składało się z czterech dwupłatowców typu Gloucester Gladiator, z których jeden natychmiast rozebrano na części zamienne. Trzy pozostałe, które nazwano *Wiara*, *Nadzieja* i *Miłość*, przez długie miesiące zmuszały wrogie samoloty do bombardowania z większej wysokości. Dzisiaj można je oglądać w Muzeum Wojny w La Valletcie. Dopiero po pewnym czasie przybyło wzmocnienie.

⁵ Były to: *Jervis*, *Nubian*, *Janus* i *Mohawk*.

posłały na dno wszystkie statki i dwa eskortujące je niszczyciele, *Tarigo* i *Baleno*. W walce zatonął brytyjski niszczyciel *Mohawk*, trafiony dwiema torpedami. Zniszczenie cennego konwoju było ogromnym ciosem dla Włochów i Niemców⁶.

Najważniejszym zadaniem floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym było wzmocnienie sił na Malcie, mocno wyszczerbionych przez lotnictwo nieprzyjacielskie w pierwszych miesiącach 1941 roku. Przeciw dużym siłom lotniczym Niemców i Włochów Malta mogła wystawić jedynie 33 myśliwce, które startowały z nieustannie bombardowanego i dewastowanego lotniska. Ograniczone też były możliwości korzystania z lotniczych warsztatów operacyjnych i uzupełniania części zamiennych. Załogi lotnicze na Malcie, nie dość liczne, odczuwały zmęczenie ciągłymi startami i walką. W krytycznej sytuacji, gdy liczba samolotów spadła do 12, zastosowano niespotykaną dotychczas taktykę. Przerzucono samoloty pokładowe z lotniskowców, podpływających do Malty na odległość lotu. W ten sposób z lotniskowców *Ark Royal* i *Furious* odleciało 48 myśliwców, które odtąd startowały z Malty. Dzięki takim przerzutom, wkrótce na Malcie stacjonowało 75 samolotów. W połowie czerwca przerzucono kolejnych 47 myśliwców, a dwa tygodnie później 64. Wzmocnienie potencjału lotniczego Malty zażegnało krytyczną sytuację, w jakiej się znalazła. Do następnego uderzenia niemieckiego na Maltę, podjętego w grudniu na wyspę na rozkaz gen. Rommla, który za wszelką cenę chciał zlikwidować przeszkodę na drodze transportów do Afryki, zapanował względny spokój⁷. W operacjach roku 1941 przeszło bezpiecznie na Maltę lub z Malty 38

⁶ Zob. J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, s. 163.

⁷ Pomimo to nie ustawała konieczność stałego zaopatrywania obrońców w żywność, paliwo i amunicję. Zatrudnione w tym okresie po raz pierwszy w charakterze transportowców duże okręty podwodne, jak *Rorqual* czy *Cachalot*, nie mogły rozwiązać trudności zaopatrzeniowych wyspy ze względu na swą małą ładowność. Zob. tamże, s. 216.

wielkich statków z zaopatrzeniem. Tylko jeden statek został zatopiony. Z okrętów eskorty dwa zostały zatopione, pięć uszkodzonych⁸.

W roku 1942 Hitler i Mussolini postanowili definitywnie zdobyć Malte, która zaczęła przeżywać bardzo trudne chwile. W styczniu udało się dotrzeć do wyspy jedynie czterem statkom transportowym, opuściły wyspę tylko dwa rozładowane statki. W lutym na Malte nie dotarł już żaden konwój, co było wynikiem zaciekłych ataków, głównie lotniczych. Z początkiem marca uszkodzone zostały kolejne trzy brytyjskie okręty podwodne stacjonujące na Malcie, stąd powstała obawa, że straty mogą być jeszcze większe. Lipiński pisze, że „lotnictwo nieprzyjacielskie wzmogło naloty na wyspę. Powtarzające się dzień po dniu bombardowania paraliżują całkowicie działalność Malty jako bazy morskiej. 1 kwietnia od bomb toną w La Valletcie 2 okręty podwodne – *Pandora* i *P36*. Naloty koncentrują się na krążowniku *Penelope* i niszczycielu *Lance*; ten ostatni 9 kwietnia osiada na dnie portu. Ciężka bomba uszkadza niszczyciel *Kingston*. Niszczyciel *Gallant*, unieruchomiony od 1941 roku, doznaje ponownych uszkodzeń. Zniszczenia w stoczni remontowej, w magazynach i na nabrzeżach są kolosalne. Na lotniskach bomby niszczą 126 samolotów, w walkach ginie dalszych 20 maszyn. Płoną hangary lotnicze i składy. Malta staje się rumowiskiem i możliwość obrony wyspy w wypadku desantu lotniczego spada do minimum.

Adm. Cunningham i dowódcy okrętów postanawiają jednak wbrew sugestiom admiralicji nie rezygnować z Malty jako bazy morskiej, a tylko wycofać z niej okręty uszkodzone i nie nadające się do walki. Jako pierwszy opuszcza Malte niszczyciel *Havock*, kierując się do Gibraltaru. Okręt ten nie dociera jednak do celu – 6 kwietnia u wybrzeży Tunezji wpada na mieliznę.

⁸ Pomyślnie przeprowadzenie konwojów maltańskich było niewątpliwie osiągnięciem sprzymierzonych. Operacje te były jednak bardzo skomplikowane i wymagały odciągania floty z innych teatrów wojny, co było zjawiskiem niekorzystnym.

Załoga i przewożone osoby zostają internowane. Z kolei opuszczają Malte 17 kwietnia krążownik *Penelope* i polski okręt podwodny *Sokół*⁹. Pomimo wielu

⁹ W ochronie konwojów zaopatrujących oblężoną Malte od września 1941 pływały polskie niszczyciele *Piorun* i *Garland*. Przejęcie *Garlanda* z rąk angielskich w porcie La Valletta w dniu 3 maja 1940 było pierwszym kontaktem polskich marynarzy z Malte. Od jesieni 1941 na Malcie stacjonował polski okręt podwodny *Sokół*, który wyruszał stamtąd na patrole bojowe w rejon włoskich wysp Pantelleria i Lampedusa, atakował bazy włoskiej marynarki w Neapolu i Tarencie, a nawet wypuszczał się na wody greckie. Łupem *Sokoła* stały się w tym okresie m.in. włoski krążownik, niszczyciel i statki handlowe. W dniu 4 listopada 1941 załoga *Sokoła* została uhonorowana przez gen. Władysława Sikorskiego flagą Jolly Roger. W lutym i marcu *Sokół* został poważnie uszkodzony podczas nalotów na Malte. Postanowiono więc, że opuści wyspę, kierując się w stronę Gibraltaru, aby usunąć poważne uszkodzenia zagrażające jego dalszemu istnieniu. W wynurzeniu przebył pola minowe koło Sycylii, które normalnie okręty alianckie przebywały w głębokim zanurzeniu. Jak udało mu się przejść przez tę strefę i to jeszcze z takimi uszkodzeniami, pozostanie tajemnicą jego załogi. Kolejny polski okręt, niszczyciel *Kujawiak*, wziął udział w obronie konwoju WS-19Z, jednej z największych bitew konwojowych, jakie rozegrały się na Morzu Śródziemnym. Konwój wypłynął z Wielkiej Brytanii w dniu 4 czerwca 1942, a dotarł na Malte po ciężkich bombardowaniach dziewięć dni później. Z pięciu eskortowanych statków udało się doprowadzić do portu dwa. Podczas operacji *Kujawiak* stracił dwa samoloty, dwa następnie prawdopodobnie też. Niestety, już po zawinięciu konwoju do portu, w nocy z 15 na 16 czerwca, w trakcie patrolu kilka mil od portu, wszedł na minę, po czym zatonął w niespełna pół godziny tracąc 25 marynarzy. W marcu 1943 na Malte powrócił *Sokół*, a od maja 1943 w rejonie wyspy działał bliźniaczy okręt *Sokoła* – *Dzik*. Oba polskie okręty podwodne pozostały na Morzu Śródziemnym do kwietnia 1944 i zatopiły w tym czasie łącznie 38 okrętów i statków nieprzyjacielskich o łącznym tonażu prawie 100 tys. ton. Po wojnie w porcie La Valletta honorowy konsul polski na Malcie kpt. H. Parnis England ufundował tablicę pamiątkową ku czci marynarzy polskich okrętów podwodnych, niszczycieli i statków handlowych, które brały udział w walce o Malte. Tablica w języku angielskim i polskim została wmurowana w ścianę byłej bazy okrętów podwodnych i została odsłonięta w dniu 9 lipca 1948 roku z udziałem dowództwa marynarki brytyjskiej stacjonującej na Malcie oraz premiera i rządu autonomicznej wówczas Malty. Zob. P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 24.

uszkodzeń i licznych ataków lotniczych w czasie podróży okręty te, po wystrzeleniu całej amunicji przeciwlotniczej, osiągnęły Gibraltar. Opuściła Malte także 10 Flotylla Okrętów Podwodnych, przeniesiona do Aleksandrii.

Przeprowadzone z furją i niezwykłą zaciętością ataki lotnictwa niemieckiego przynoszą mu następne sukcesy – tonie brytyjski transportowiec *Pampas* oraz kilka trałowców.

Zniszczywszy lotnictwo i siły morskie Malty, nieprzyjaciel przeprowadził w zasięgu wzroku od wyspy dwa konwoje do Afryki. Ataki lotnicze na wyspę, które ustały na kilka dni, wznowione zostały z nie słabnącą gwałtownością w połowie kwietnia. Tragiczną sytuację obrońców Malty pogłębiła decyzja admiralicji nie przysyłania w kwietniu konwoju, pomimo braku żywności i lekarstw na wyspie. (...)

W kwietniu zniszczone lotnictwo Malty wzmocniły myśliwce typu *Spitfire*, które wystartowały z pokładu amerykańskiego lotniskowca *Wasp* przesłanego na Morze Śródziemne do wykonania tej operacji. Jednakże z 47 myśliwców, które dotarły do wyspy, tylko kilka przetrwało pierwsze dni walki. Część samolotów zniszczyły bomby niemieckie natychmiast po ich wylądowaniu; liczne straty poniesiono w powietrzu, w starciach świeżo wyszkolonych załóg z zaprawionymi do walki pilotami myśliwców niemieckich.

Pod koniec kwietnia sytuacja Malty była tragiczna. Atak włosko-niemiecki jednak nie nastąpił, choć przygotowania były już na ukończeniu. Gen. Rommel, który poprzednio, gdy siły brytyjskie z Malty dawały mu się mocno we znaki, był gorącym zwolennikiem szturm na wyspę, obecnie – po złagodzeniu sytuacji na liniach dowozowych – zaczął usilnie nalegać na przeprowadzenie kolejnej ofensywy w kierunku Egiptu. Dowództwo marynarki włoskiej oponowało, wysuwając argument, że ze względu na warunki atmosferyczne szturm na wyspę – jeśli się go opóźni – będzie możliwy dopiero w końcu lipca. Ostatecznie gen. Rommel przeforsował swój projekt, a że siły

lotnicze włosko-niemieckie, aczkolwiek liczniejsze niż lotnictwo alianckie, nie były aż tak potężne, aby móc wesprzeć jednocześnie obie operacje, atak na Maltę odłożono na koniec lipca.

W końcu kwietnia rozpoczęło się zatem przerzucanie części lotnictwa z Sycylii do Cyrenajki. Jednocześnie – w związku z koncentracją sił do wiosennej ofensywy na froncie wschodnim – odkomenderowano na tenże front z południowych Włoch szereg dalszych dywizjonów bombowych i myśliwskich niemieckiej Luftwaffe. W czerwcu gen. Rommel zdobył Tobruk i doszedł do El-Alamein – zaledwie 90 km od Aleksandrii. Pomyślna dla państw „osi” sytuacja w Afryce pozwalała przypuszczać, że wkrótce cały basen Morza Śródziemnego wraz z lądem afrykańskim zostanie przez nie opanowany i wówczas zdobywanie Malty stanie się zbyteczne.

Pełna mobilizacja sił niemieckich do ofensywy na froncie wschodnim – na Woroneż i Stalingrad – uniemożliwiła wykorzystanie sukcesu Rommla, któremu Hitler mimo obietnic nie mógł już przesłać ani posiłków, ani zaopatrzenia. Położenie, w jakim znalazł się wkrótce *Afrika Korps*, uniemożliwiało podjęcie działań przeciw Malcie.

Samoloty z Gibraltaru przybyły na Maltę 9 maja. Do tego czasu przygotowano lotnisko do obrony świeżo przybyłych maszyn oraz wyposażono je w lepsze i szybciej pracujące urządzenia do tankowania paliwa i uzupełniania amunicji, dostarczone kilka dni przedtem przez szybki stawiacz min *Welshman*. Dzięki temu Niemcom tym razem nie udało się zniszczyć samolotów na lotnisku. Maszyny po przylocie z lotniskowców mogły natychmiast uzupełnić amunicję oraz paliwo i wystartować w zwartej grupie do swego pierwszego lotu bojowego.

W zaciętych bitwach powietrznych nad Maltą Luftwaffe zaczęła ponosić znaczne straty. Słabnące nieco tempo ataków pozwoliło załodze wzmocnić obronę wyspy. W maju i czerwcu lotniskowiec *Eagle*, osłaniany przez lekkie

siły, podwiózł jeszcze trzykrotnie dalsze partie samolotów myśliwskich, tak że liczba maszyn wzrosła do 136. Sytuacja Malty wydawała się opanowana”¹⁰.

Ale nie był to koniec bojów o Malte. Aż do czerwca 1943 trwały walki na morzu. Szczególnie atakowane były przez Włochów i Niemców konwoje, które próbowały się przedrzeć na Malte. Z czasem coraz bardziej zaczęły przeważać siły alianckie. M.in. zdobyły Sycylię, co w dużej mierze przyczyniło się do upadku Mussoliniego. W dniu 25 lipca został on odsunięty od władzy, a partia faszystowska uległa rozwiązaniu. Nowy włoski rząd marszałka P. Badoglio podpisał z aliantami zawieszenie broni, na mocy którego flota włoska i lotnictwo zostały skierowane do ustalonych punktów, m.in. na Malte, i tam miały ulec rozbrowieniu.

W dniu 11 września adm. Cunningham, dowodzący flotą aliancką na Morzu Śródziemnym, nadał do admiralicji wiadomość, która zamykała główny rozdział walk na Morzu Śródziemnym: „Be pleased to inform their lordships that the Italia Battle Fleet now lies at anchor dunder the guns of the fortress of Malta”¹¹.

Po drugiej wojnie światowej

Za swój heroizm w czasie II wojny światowej Malta otrzymała od Wielkiej Brytanii krzyż króla Jerzego, najwyższe cywilne odznaczenie Imperium Brytyjskiego. Krzyż ten znalazł miejsce na narodowej fladze Malty. Rząd brytyjski przeznaczył 30 milionów funtów na powojenną pomoc dla swej zniszczonej kolonii.

¹⁰ J. Lipiński, *dz. cyt.*, ss. 282-284.

¹¹ „Z zadowoleniem donoszę ich lordowskim mościom, że flota włoska stoi na kotwicy pod lufami dział fortu Malty”. Cyt. za: D. Taffrail, *Western Mediterranean 1942-1945*, ss. 145-146.

Stosunki Maltańczyków z Koroną układały się poprawnie¹². Kiedy w plebiscycie w roku 1956 zapytano ludność o możliwość niepodległości Malty, większość domagała się przyłączenia do Wielkiej Brytanii. Dopiero w drugim podejściu, po ośmiu latach, 66 tysięcy przeciwko 55 tysiącom, opowiedziało się za niepodległością. Stało się to w 1964 roku¹³. W roku 2004 Malta razem z Polską i innymi krajami wstąpiła do Unii Europejskiej.

¹² Na fali sentymentu, po śmierci królowej Wiktorii, katolicki arcybiskup Malty zalecił wszystkim – jak się wyraził – „dobrym Maltańczykom”, 6-tygodniową żałobę.

¹³ Ostatni żołnierz brytyjski opuścił Maltę dopiero w roku 1979.

Rozdział IV

Ważniejsze miejsca na Malcie

Nie sposób w limitowanej ilości stron książki opisać wszystkie istotne miejsca na Malcie. Skoncentrujemy zatem naszą uwagę na najważniejszych, tych związanych z historią i kulturą, również religią.

La Valletta

Powszechnie się uważa, że pomysł wybudowania tego miasta-twierdzy powstał po roku 1565, czyli po odparciu najazdu tureckiego na Maltę. Wcześniej jednak, już za rządów wielkiego mistrza Juana de Homedesa (1536-1553), włoski inżynier o nazwisku Ferramolino zaproponował, aby na wzgórzu, na którym stoi dziś miasto, wybudować siedzibę zakonu joannitów, zamiast fortyfikować Birgu, gdzie rycerze się sprowadzili. Niestety, nie było na to funduszy. Znalazły się dopiero po roku 1565, gdy zauważono jak ważne jest utrzymanie Malty w rękach chrześcijańskich.

Na wyspę przybył, wysłany przez papieża, architekt Francesco Laparelli da Cortona, uczeń samego Michała Anioła, aby zaprojektować miasto-twierdzę. I uczynił to w bardzo krótkim czasie. Po nim nadzór i projekt dalszej rozbudowy przejął Gerolamo Cassar. Zdecydowano, że ulice będą się przecinać pod kątem prostym, tak by bryza morska mogła schładzać miasto¹.

Kamień węgielny pod budowę położył król Filip II w dniu 28 marca 1566 roku. Zdecydowano, że każdy dom będzie miał zaprojektowaną przez architekta fasadę, będzie posiadał zbiornik na wodę i kanał ściekowy oraz specjalny śmietnik. Ulice wyłożono płytami sprowadzonymi z Sycylii. Ponieważ spodziewano się kolejnego najazdu Turków, nie zrównano istniejącego tam

¹ W Birgu podczas upałów rycerze wprost się dusili.

wzgórza pod zabudowę i tak już pozostało².

Każdego dnia przy budowie pracowało do ośmiu tysięcy ludzi. Wykonano znakomite fortyfikacje. La Valletta³ z trzech stron jest otoczona morzem. Od strony lądu przekopano największą na świecie fosę. Jej rozmiary były imponujące: prawie 1000 metrów długości, 20 metrów szerokości i 18 metrów głębokości. Miasto zajmuje obszar 55 ha, na którym znajduje się aż 320 pomników⁴. Mieszka w nim niespełna 10 tysięcy ludzi.

Głównym kościołem La Valletty jest świątynia konwentualna pod wezwaniem św. Jana, zbudowana za pieniądze wielkiego mistrza Jeana de La Cassiere (1572-1581). Budynek o rozmiarach 56,7 m długości i 35,4 m szerokości zaprojektował Gerolamo Caspar. Bogate wnętrze zostało okradzione przez Napoleona⁵. Od roku 1816 kościół ma status katedry, dzieląc ten tytuł z katedrą w Mdynie. Najznakomitszych 364 rycerzy joannitów zostało pochowanych pod posadzką katedry. W krypcie pod główną nawą złożono ciała 12 wielkich mistrzów, w tym Jeana de La Valette (1557-1568). Sklepienie pokryte jest malowidłami Matnia Preti, przedstawiającymi sceny z życia patrona zakonu Jana Chrzciciela. Z nim związana też jest najważniejsza relikwia znajdująca się w tym kościele, przedramię św. Jana. Jest tam również arcydzieło Jana Caravaggio⁶, obraz przedstawiający ścięcie Jana Chrzciciela. Na pewno jest

² Prawdopodobnie do nowej kampanii tureckiej nie doszło, gdyż główna prochownia w Stambule wyleciała w powietrze. Pojawiły się pogłoski, że miał swój w tym udział wielki mistrz zakonu joannitów.

³ Joannici nazywali ją Humilissima Civitas Vallettae, co oznacza najpokorniejsza Valletta.

⁴ W roku 1980, w tym samym co historyczna zabudowa Warszawy, La Valletta dostała się na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

⁵ Bonaparte zabrał m.in. komplet srebrnych posągów przedstawiających apostołów. Podobno furty Kaplicy Najświętszego Sakramentu z kutego srebra pokryto naprędce czarną farbą, aby wyglądały jak wykonane z żelaza i w ten sposób uniknięto grabieży.

⁶ Nazywał się on właściwie Michał Anioł Merisi i pochodził z miejscowości Caravaggio.

to główne płótno artysty, jedno z najważniejszych w historii malarstwa. Po drugiej stronie w katedrze wisi inne maltańskie dzieło Caravaggio – Święty Hieronim⁷. Płótno zostało skradzione w roku 1984 i odzyskane trzy lata później.

W muzeum katedralnym znajdują się flamandzkie gobeliny zamówione przez wielkiego mistrza Ramona Perellosa (1697-1719). Tkaniny o tematyce biblijnej zostały wykonane przez Belga Jodicos de Vos na podstawie rysunków Rubensa i Poussina⁸.

Znakomite zbiory posiada biblioteka zakonu, ufundowana przez kawalera de Tencin. Jest to ostatnia budowla wzniesiona przez joannitów przed opuszczeniem przez nich Malty. Znajduje się tam ok. 400 tysięcy dokumentów, m.in. bulla papieska Pascala II, uznająca zakon w roku 1113 oraz darowizna Karola V z roku 1530. Warto również zwrócić tam uwagę na posąg księdza Dun Karma, który w roku 1912 jako pierwszy swoje wiersze pisał po maltańsku⁹.

Po joannitach pozostał też pałac wielkiego mistrza, dziś siedziba parlamentu i prezydenta. Podanie głosi, że ziemię pod budynek dzierżawili joannici od rodu Sceberras za 5 ziaren zboża i szklankę wody rocznie. Pałac

Wykształcenie malarskie zdobył w Mediolanie. Był człowiekiem niezwykle porywczym, pewnym swego talentu, który ciągle wpadał w tarapaty i był z nich wyciągany przez możnych mecenasów. W roku 1607 uciekł na Maltę po dokonaniu przypadkowego zabójstwa. Po roku został przyjęty w poczet rycerzy, by już po dwóch miesiącach znów znaleźć się w lochu i oczekiwać na kolejny wyrok. Zanim wyrok zapadł Caravaggio uciekł z więzienia i znalazł się na powrót w Italii. Niestety, dopadła go malaria i zmarł w wieku 38 lat.

⁷ Hieronim został zaliczony do grona Ojców Kościoła. Przetłumaczył tekst Pisma Świętego na łacinę, który nazwano Wulgatą.

⁸ Zob. P. Zralek, *Malta*, s. 58.

⁹ Język maltański (malti) jest obecnie oficjalnym językiem tego kraju (do roku 1934 był nim włoski, potem angielski). Malti pochodzi od fenickiego, ale bardziej jest spokrewniony z arabskim. Jest jedynym językiem semickim, zapisywanym w alfabecie łacińskim. Gramatykę uporządkowano dopiero w latach trzydziestych XX wieku. Maltańscy, którzy mieszkają w północnej Afryce czy krajach Bliskiego Wschodu, nie mają problemu z porozumiewaniem się ze swoimi sąsiadami. Zob. P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 59.

składający się z kilku ze sobą połączonych gmachów nie jest arcydziełem budownictwa. Ale warto zwrócić uwagę na zbrojownię i tzw. apartamenty stanu. W Sali Czerwonej, zwanej też Ambadorską, gdzie wielki mistrz przyjmował posłów, na suficie znajdują się malowidła opisujące dzieje zakonu.

Rycerze maltańscy często nazywani byli szpitalnikami, ponieważ już w Jerozolimie prowadzili przytułki i szpitale. W roku 1574 zbudowali szpital Sacra Infermeria w La Valletcie. Najdłuższa z sal miała 161 metrów i mogła przyjąć 900 chorych, do których zwracano się per *pan chory* bez względu na majątek czy pochodzenie. Każdy z nich miał swoje łóżko, co było ewenementem w tamtych czasach. Funkcję tzw. Wielkiego Szpitalnika zawsze pełnił rycerz francuski, ale obowiązki usługiwania przekazywano sobie rotacyjnie, każdego dnia pełnili je rycerze innej narodowości. W nocy dyżurowali zawsze trzech lekarze. Szpital był także placówką badawczą, gdzie prowadzono badania w zakresie anatomii, chirurgii, okulistyki i farmacji. Jako pierwszy na świecie wprowadził gotowanie instrumentów chirurgicznych przed ich użyciem. Posiłki podawano na półmiskach srebrnych bądź cynowych, co także podnosiło poziom higieny. W późniejszym okresie sir Themistocles Zammit pracował tam nad maltańską febrą¹⁰, którą potem nazwano falującą. Chorowali na nią głównie wioślarze z galer. Szukano bakterii, która chorobę powoduje. Dopiero w roku 1887 odkrył ją David Bruce i od jego nazwiska nazwano ją Brucellą. Umiejszcawia się ona w nie pasteryzowanych produktach mlecznych.

Na końcu przylądka w La Valletcie leży fort St. Elmo, w którym obecnie znajduje się Akademia Policyjna. To tutaj podczas wielkiego oblężenia w roku 1565, pod murami fortu Turcy stracili 8 tysięcy ludzi w ciągu jednego miesiąca. Fort dzielnie bronił się również podczas II wojny światowej.

¹⁰ Na Malcie nazywano ją febrą śródziemnomorską.

Floriana

Floriana graniczy bezpośrednio z La Vallettą. Posiada 2 tysiące mieszkańców. Swą nazwę wywodzi od nazwiska włoskiego inżyniera Paolo Florianiego, który na zlecenie wielkiego mistrza Antoine de Paule (1623-1636) miał wzmocnić fortyfikacje stolicy. Patronem miasta jest św. Publiusz, uznawany za pierwszego chrześcijańskiego biskupa Malty. W kościele nazwanym jego imieniem znajduje się obraz Favray'a, dokończony przez jego ucznia Pace, przedstawiający męczeństwo Publiusza w Atenach¹¹.

W pobliżu kościoła położone są ocembrowane drewnem spichlerze, w których rycerze przechowywali dwuletnie zapasy zboża. W latach 1847-1851 na polecenie gubernatora Malty Richarda More O'Farrela przebudowano je i używano aż do pierwszej wojny światowej.

Na placu pomiędzy kościołem a spichlerzami w maju 2001 mszę celebrował papież Jan Paweł II wynosząc na ołtarze o. Precę. Kiedy otwarto trumnę zmarłego blisko 40 lat wcześniej księdza, okazało się, że jego ciało jest prawie nienaruszone¹². Watykan odmówił komentarza.

Przy tym samym placu stoi Middle Sea Mouse, budynek w którym naradzali się przed spotkaniem ze Stalinem w Jałcie w roku 1945 premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i prezydent Stanów Zjednoczonych Teodor Roosevelt.

W roku 1933 we Florianie urodził się Edward de Bono, pisarz i filozof, zwany mistrzem kreatywnego myślenia, prawdopodobnie najślynniejszy żyjący dziś Maltańczyk.

¹¹ Podania mówią, że Publiusz miał zginąć w Atenach podczas prześladowań cesarza Trajana ok. roku 112 n.e. Inne legendy podają nawet, że nie był on pierwszym biskupem Malty lecz Aten. Zob. P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 65.

¹² Wcześniej to samo stało się ze zwłokami papieża Jana XXIII.

Birgu (obecnie Vittoriosa)

Przed przybyciem joannitów na Maltę Birgu było wioską, którą później inżynier Ferramolino zamienił w twierdzę. Tam znajduje się kościół św. Wawrzyńca¹³, pierwsza świątynia zakonu. Prawdopodobnie kościół ten zbudowano za panowania Rogera, władcy z linii Normanów, w roku 1090. W każdym bądź razie na obchody 900-lecia przybył w roku 1990 sam papież Jan Paweł II. Obecny wygląd świątynia zawdzięcza architektowi o nazwisku Lorenzo Gafa. W kościelnej kaplicy św. Józefa przechowywane są m.in. kapelusz i szpada wielkiego mistrza Jeana de La Valette.

Na samym końcu przylądka w Birgu leży fort St. Angelo, wslawiony w wojnie z roku 1565. Wcześniej w tym miejscu stała świątynia Junony, ta sama, którą okradł Verres, rzymski namiestnik. Świątynia czczona była również przez barbarzyńców, wśród których wymienia się także Massyne, króla Numidii. Jednak jakaś twierdza musiała tam znajdować się wcześniej, bowiem już w dokumentach z roku 1274 jest wymieniona jako *Castrum Maris*, ale prawdopodobnie znajdowały się tam jeszcze wcześniejsze fortyfikacje zbudowane przez Arabów, wszystko wskazuje, że w IX wieku¹⁴.

W twierdzy kawalerowie uwięzili swego przywódcę, wielkiego mistrza Jeana de La Cassiere, który wprowadził w swoim życiu surowe obyczaje i nakazywał je innym. Za wielkim mistrzem ujęli się mieszkańcy Malty, którzy doprowadzili do jego uwolnienia. Zorganizowali 2 tysiące zbrojnych, o wiele za

¹³ Wawrzyniec był diakonem w Rzymie, gdzie zginął wraz z biskupem Rzymu Sykstusem II w roku 258, podczas prześladowań cesarza Waleriana.

¹⁴ Za czasów joannitów załoga twierdzy liczyła 150 zbrojnych. W podziemiach więziony był Caravaggio i stamtąd uciekł do Włoch. W latach 1912-1979 stacjonowało tu dowództwo brytyjskiej floty śródziemnomorskiej. Jako ciekawostkę warto podać, że oficjalnie fort został zaklasyfikowany jako okręt i nazywał się pierwotnie HMS (His Majesty's Ship) *Egmont*, a od roku 1933 HMS *St. Angelo*.

dużo, aby rycerze mogli im sprostać. Sam de La Cassiere odwołał się do papieża Grzegorza XIII, który zaprosił go do Rzymu, aby zażegnać konflikt. Niestety, wielki mistrz w Rzymie zmarł. Na Malte powrócił w trumnie, a wraz z nim na wyspę sprowadzili się inkwizytorzy. Do opuszczenia Malty przez rycerzy, urząd wielkiego inkwizytora pełniło tam 63 zaufanych mężów Kościoła¹⁵.

Birkirkara, Balzan, Lija i Attard

Miasteczko Birkirkara oraz wsie Balzan, Lija i Attard właściwie tworzą jedną aglomerację. Jest tam wiele miejsc historycznych, ale najbardziej interesujące znajduje się pomiędzy wioskami Lija i Attard, gdzie leżą ogrody i pełen przepychu pałac San Anton. Zbudował go wielki mistrz Antoine de Paul. Podobno inkwizytorzy ciągle kwestionowali huczne i wykwintne przyjęcia i bale. Zralek pisze, że „na liście płac dworu mistrza żyjącego kiedyś w ubóstwie zakonu, znajdujemy stanowiska osobistego układacza peruk, wyłapywacza szczurów i piekarza od wyrobu czarnego chleba dla wyźłów myśliwskich”¹⁶.

Od roku 1802 pałac stał się rezydencją gubernatorów brytyjskich. „Niewiele brakowało, żeby mieszkali tu i papieże, gdyby jeden z urzędników korony brytyjskiej nie zasnął. W czasie wojny domowej we Włoszech, w połowie XIX wieku, papież Pius IX rozważał możliwość azyłu na Malcie. Gubernatorem wyspy był wtedy sir Richard More O’Farrel. Ten głęboko wierzący katolik, zaproponował namiestnikowi Kościoła rzymskiego pałac San Anton jako tymczasową siedzibę. Brytyjski okręt HMS *Bulldog* skierował kurs na Civitavecchia, port Rzymu. W międzyczasie papież znalazł jednak schronienie w mieście Gaeta. Po ponownym pogorszeniu się sytuacji, do

¹⁵ Inquisitor’s Palace znajduje się do dziś w Birgu. Jest tam obecnie niewielkie muzeum. Natomiast górne piętra fortu St. Angelo zajmuje Zakon Kawalerów Maltańskich.

¹⁶ P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 76.

Neapolu przybył inny statek, HMS *Terrible*. Tego ranka tamtejszy ambasador Wielkiej Brytanii, który organizował ucieczkę papieża, jednak zaspał. Król Ferdynand, z którym Pius IX miał na pieńku, zdołał w ciągu kilku godzin przekonać papieża do pozostania we Włoszech”¹⁷.

Tarxien

W Tarxien znajdujemy świątynie neolityczne, które pochodzą z lat 2400-1800 p.n.e. Do roku 1914 znajdowały się pod ziemią. Przypadkowo zostały odkryte przez pewnego rolnika, który zdenerwowany faktem, że co chwila na wzgórzu pług zahaczał mu o jakiś kamień, postanowił te kamienie powyciągać. I wtedy okazało się, że to nie kamienie a całe kamienne bloki, które ustawili tu przed wiekami ludzie. Ściany świątyń pokrywały wizerunki zwierząt. Wszędzie też powtarzał się motyw spirali. Znaleziono fragmenty posągu kobiety o obfitych kształtach, która miała symbolizować Matkę Ziemię, boginię płodności, której kult tam uprawiano. Na ołtarzach także wszędzie znajdowały się rysunki zwierząt. Przeważały owce, kozy i świnie. Ale można było również znaleźć byki. Niestety, nie wiemy jak wyglądały obrzędy. Pewnie ofiarowano zwierzęta i odmawiano modlitwy.

W Tarxien można zobaczyć jeszcze inną świątynię – Hypogeum. Jest to tajemnicza, podziemna budowla, o której Werner Betz pisze, że odkryto tam coś, czego w żaden sposób nie można pokazać zwiedzającym¹⁸. Hypogeum łączone bywa z kosmitami lub demonami. Tak czy inaczej, o. Emanuel Magri, pierwszy badacz Hypogeum, zmarł nagle w Tunezji w roku 1907, a jego notatek nigdy nie odnaleziono. W świątyni znaleziono kości ok. 7 tysięcy ludzi. Skąd się wzięły i dlaczego, nie wiadomo.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ W. Betz, *Spuren in die Vergangenheit*, s.76.

Hagar Qim i Mnajdra

W Hagar Qim znajdujemy dwie świątynie, jak się szacuje, starsze od egipskich piramid. *Hagar Qim* oznacza *kamienie stojące pionowo*. Bloki wapienia globigerynowego mają po pięć metrów wysokości. Ważą po kilka ton, najcięższy aż 20 ton. Ponieważ są porozrzucane, trudno odwzorować pierwotny wygląd. Rzeźbiony blok skalny z dekoracją przedstawiającą doniczki, pewnie służył jako ołtarz. Prawdopodobnie czczono tu bóstwa płodności.

W kompleksie Mnajdra znajdują się trzy obiekty świątynne. Przybytki wzniesiono ze skały wapienia koralowego, który jest twardszy od globigerynowego. Jest tam cały szereg absyd i nisz, w których prawdopodobnie stały posągi bóstw. Jedna z tych świątyń, nazwana The Lower Temple, jest najpiękniejsza na całej Malcie.

W okolicy Hagar Qim i Mnajdry, nad brzegiem morza, znajdujemy wieżę wartowniczą z czasów joannitów oraz w głębi lądu, na grani wzgórza, zbiorniki na wodę z czasów rzymskich. Nieopodal jest pomnik sir Waltera Congreve'a, zmarłego w roku 1927, którego prochy wrzucono do morza.

Mdina

Mdina była najważniejszym miastem Malty do czasu, kiedy jej rolę przejęła La Valletta. Dziś mieszka tam zaledwie kilkaset osób, z których co drugi nosi tytuł hrabiego bądź barona.

„Aleksandryjski geograf Ptolemeusz wspomina o czterech miastach na wyspie. Największe nazywa Melitą (podobnie jak i wyspę). Leżało ono na tym samym wzgórzu, na którym dziś stoi Mdina i Rabat. Miasto, wybudowane przez Rzymian, podzielili Arabowie w IX wieku, kiedy jego dzielnice położone wyżej obwiedli murem i otoczyli fosą bez wody. Obwarowana część była więc arabską mediną, to co znalazło się poza jej murami, przedmieściami (arab. *rabat*).

Historyk Abela wymienia jej wspaniałą świątynię Apollina. Na sąsiednim wzgórzu, zwanym Mtarfa, leżała inna, poświęcona Proserpinie, bogini Podziemia. Można ją sobie wyobrazić patrząc na wzgórze z Mdiny (najlepiej z platformy strzelniczej od północy). Największemu budynkowi wzniesienia, szpitalowi wojskowemu Davida Bruce'a, trzeba dorobić tylko kilka kolumn. Świątynię odnowił namiestnik Chrestion za czasów cesarza Augusta. Gubernatorzy rzymscy mieszkali w pałacu, który być może stał w miejscu dzisiejszej katedry. Tam też miał zostać przyjęty Paweł w roku 60. Rzymianie byli ludźmi praktycznymi. Ich pełne zgiełku miasto miało targowisko, łaźnie, karczmy. Inskrypcje w muzeum mówią też o teatrze.

Wyspa wymieniona jest przez starożytnych pisarzy, Cyncerona, Liwiusza, Diodorusa. Nie uniknie się jednak wrażenia, że był to zapadły kąt imperium. Poza miastem znaleziono ślady dwudziestu willi. Po upadku cesarstwa dostała się Malta w ręce bizantyjskie i o tych czasach wiemy jeszcze mniej niż o Arabach, którzy zawitali tu w roku 870. Saraceni przybyli z północnej Afryki i musieli zupełnie nieźle radzić sobie z rządami, bo kiedy dociera do archipelagu normandzki hrabia Roger, zachowuje ich w administracji (są na wyspie do roku 1224, kiedy zostają przepędzeni przez władcę germańskiego Fryderyka II). Za czasów hrabiego Hauterville, który miał przekazać wyspie swe barwy rodowe (tworzące dziś flagę narodową Malty), pierwsze tytuły szlacheckie i nadania ziemi, zbudowano pierwszy system feudalny. Dziś arystokracja maltańska to 28 rodzin, większość z tytułami otrzymanymi od wielkich mistrzów w XVI i XVII wieku. Najstarszym rodem jest Inguanez ze szlachectwem nadanym przez Ludwika sycylijskiego w 1350 roku (za poskromienie powstania mieszkańców Gozo przeciwko Aragończykom). Rodzinie przewodniczy dr Carmelo Apap-Bologna Sceberras d'Amico Inguanez, 23 Baron Djar Il-Bniet i Buqana. Jest to według maltańskiej księgi rekordów też najdłuższe nazwisko w kraju. Inne nie mniej zacne rodziny to Testaferrata i Stagno.

Wyspę można przejechać wzdłuż samochodem w ciągu godziny, więc tytułarne posiadłości baronów, hrabiów i markizów są nierzadko lilipucich rozmiarów, jak Hrabina Ghan Tuffieha, rezydująca na dwóch piędziach ziemi i na małej plaży za wioską Mgarr.

Maltańska arystokracja i jej tytuły uznane zostały przez Koronę Brytyjską i potwierdzone przez Komisję Królewską w roku 1875. Tytułów arystokratycznych nie używa się na Malcie oficjalnie od roku 1976, kiedy kraj stał się republiką. Czterokrotny premier Malty Dom Mintoff próbował je zresztą znieść nawet w kontaktach prywatnych. I podobnie jak chińscy komuniści zakazać też używania tytułów naukowych (czy zwrotów jak np. *Przewielebny* w stosunku do księży). Rodzina Sant Manduca wytoczyła mu wtedy proces i wygrała.

Niewiele domów pamięta jeszcze czasy Normanów, czyli wiek XI czy XII. Większość z nich legła w gruzach w trakcie trzęsienia ziemi w styczniu roku 1693. Do odbudowy zabrał się z zapalem wielki mistrz de Vilhena (1772-1736). Główne fortyfikacje miasta pochodzą z wieków średnich. Rycerze dobudowywali m.in. trzy wielokątne bastiony od południa i jeden na tyłach katedry”¹⁹.

Przy wejściu do Mdiny, na portalu bramy, można zauważyć płaskorzeźby trzech patronów wyspy: św. Pawła, Publiusza i św. Agaty. O Pawle i Publiuszu już wspominaliśmy. Kim była św. Agata? Była to chrześcijańska męczennica, która była torturowana i zgładzona, ponieważ nie chciała wyjść za mąż za rzymskiego żołnierza²⁰.

¹⁹ P. Zralek, *dz. cyt.*, ss. 105.106. Zob też A. Azzopardi, *Malta and its Islands*, s. 106.

²⁰ Legendy mówią, że obcięto jej piersi i położono na rozżarzonych węglach, w wyniku czego zmarła. Maltańczycy wierzą, że Agata za życia odwiedziła ich wyspę, a przede wszystkim uratowała Mdinę w roku 1551, kiedy miasto było oblegane przez Sinawę Paszę. Podobno jedna z mniszek od św. Agaty miała sen, w którym patronka zakonu kazała obrońcom wystawić na bastion swój własny posąg, co sprawiło, że napastnicy odstąpili od oblężenia.

Po przekroczeniu bramy, po prawej stronie znajduje się muzeum św. inkwizycji, gdzie przedstawione są różne sposoby torturowania ludzi. Figury przedstawione są tak naturalnie (z głośników dochodzą nagrane przez aktorów krzyki i jęki), że robi to makabryczne wrażenie.

Od roku 1530 Kościół katolicki odgrywa na Malcie ogromną rolę, co można zaobserwować i dzisiaj. W Mdynie znajduje się katedra i pałac arcybiskupa, kilka kościołów²¹ i klasztorów. Stojąca przy pl. Św. Pawła katedra w kształcie łacińskiego krzyża została zaprojektowana przez Lorenzo Gafa na początku XVIII wieku. Obowiązkowo ma dwa zegary, co wynika z zabobonności Maltańczyków, którzy wierzyli, że tak skomplikowane urządzenie mechaniczne jak zegar (a jeszcze lepiej dwa) odstrasza diabła. Z poprzedniej katedry, która runęła w trakcie trzęsienia ziemi w roku 1693, ostała się absyda z malowidłami Matnia Preti. Oczywiście włączono ją do obecnej budowli. Cała budowa trwała pięć lat.

Rabat

W kilkutysięcznym Rabacie znajduje się kościół pod wezwaniem św. Pawła, pod którym jest grota, spełniająca w czasach rzymskich więzienie. Wszystko wskazuje na to, że Paweł spędził w niej trzy miesiące, o czym wspomina księga Dziejów Apostolskich w Nowym Testamencie. W roku 1990 grootę odwiedził papież Jan Paweł II.

Niedaleko od kościoła znajdują się katakumby św. Pawła. Jest to podziemny cmentarz, w którym chrześcijanie chowali swoich zmarłych.

²¹ Mówi się, że na archipelagu maltańskim jest 365 kościołów. W rzeczywistości jest ich więcej, 360 na Malcie i 20 na Gozo. Jest też kaplica na Comino. To największe zagęszczenie kościołów na świecie. Nieprzypadkowe jest zatem powiedzenie, że Malta jest bardziej katolicka od papieża.

Ggantija

Pierwsze wykopaliska prowadzono tu w roku 1827. Znaleziono olbrzymie bloki skalne, które są ustawione jedne na drugich, a te na jeszcze innych. Materiał budowlany (wapień globigerynowy) pochodził z oddalonych o 5 kilometrów kamieniołomów Ta'Cenc²².

Obie istniejące w Ggantija świątynie, które stykają się bokami, datowane są na lata 3600-3200 p.n.e., co nie zgadza się z chronologią biblijną²³, ale mimo wszystko świadczy, że są to jedne z najstarszych, a może najstarsze budowle kamienne na ziemi, jakie przetrwały do naszych czasów. Świątynie były zadaszone, posiadały stoły ofiarne oraz misy, gdzie składano ofiary inne niż zwierzęce. Wokół znaleziono mnóstwo kości owiec i kóz, co świadczy, że głównie te zwierzęta składano na ofiarę. Nie wiemy nic o kapłanach (kapłankach?) ani osobach, które przychodziły do świątyni.

Xaghra

Nazwa *Xaghra* oznacza otwartą przestrzeń. Badania archeologiczne prowadzono tu w latach 1987-1994. Najważniejszym znaleziskiem był tzw. *święty okrąg*²⁴. Oprócz tego odkryto jaskinie, w których było ok. 200 tysięcy fragmentów kości ludzkich, naszyjniki z alpejskiego jadeitu i 60 steli z wizerunkami ludzkich twarzy.

²² Istnieje legenda, że bloki skalne przeniosła z kamieniołomów gigantka o imieniu Sansuna, odżywiająca się wyłącznie fasolą i czosnkiem.

²³ Według chronologii biblijnej ok. roku 2400 pn.e. miał miejsce potop, który zniszczył wszystko co było na ziemi. Jeżeli świątynie te zbudowano zaraz po potopie, to i tak byłyby o ok. 1000 lat młodsze niż się powszechnie sądzi.

²⁴ Święty okrąg nazywany jest często w literaturze okręgiem Brocktorffa, od nazwiska odkrywcy.

Victoria (d. Rabat)

Victoria jest głównym miastem na wyspie Gozo, w którym mieszka ponad 6 tysięcy osób. Zmiany nazwy miasta dokonano z okazji jubileuszu rządów królowej Victorii w roku 1897.

Najstarszą częścią miasta jest cytadela znajdująca się na 140-metrowym wzgórzu. Mieszkali już tam Rzymianie i w okolicach współczesnej katedry wzniesli świątynię Junony. Obecne fortyfikacje pochodzą z roku 1599. Prawie sto lat później, bo w roku 1693, większość miasta legła w gruzach. Katedrę musiano wybudować od nowa. Dzisiaj wznosi się ona wysoko nad miastem i ściągą tysiące turystów. W muzeum przykatedralnym można m.in. zobaczyć 200-letni sandał papieża Piusa VII i powóz należący do biskupa Gozo.

Grzybia skała

W roku 1651 w Dwejra na Gozo rycerze maltańscy wybudowali wieżę strażniczą, która służyła do ochrony tzw. grzybiej skały (Fungus Rock). Rósł na niej dziwny krzew, którego korzeń suszono i proszkowano, podawano w winie bądź syropie lub dosypywano do jedzenia. Według kronikarza Lanfranco „przeciwdziałał padaczce, chorobom wenerycznym, używano go przeciw hemoroidom, do tamowania krwi i jako środek zapobiegający infekcjom, był rodzajem ówczesnej penicyliny. Stosowano go też do barwienia materiałów i mycia zębów, miał również zapobiegać zajściu w ciążę. Ten chwast ziołowy dorastał do 20 cm, a kwitł między grudniem a kwietniem. Arabowie nazywali go *skarbem lekarstw*”²⁵. Historyk Abela pisze, że „miał zastosowanie również w magii. W roku 1774 wprowadzono w czasach kawalerów maltańskich surowe

²⁵ Cyt. za: P. Zralek, *dz. cyt.*, s. 122.

kary za samowolne zbieranie rośliny. Teren obwiedziono parkanem, ustawiono straż. Joannici robili na handlu grzybem kokosowe interesy. Głowy koronowane otrzymywały cudowny proszek w prezencie (...) Karę śmierci za zrywanie grzyba miał wprowadzić wielki mistrz Manoel Pinto (1741-1773). Postać to była wielce ciekawa. Portugalczyk, zajmował się alchemią, mając laboratorium w wieży pałacowej w Valletcie. Podobno pracował nad eliksirem nieśmiertelności (musiało mu się częściowo powieść, zmarł w wieku 92 lat). Pinto był tak stary, że jako jeden z niewielu, obok Twaina, dożył chwili, w której mógł przeczytać własną klepsydrę (w dzienniku paryskim). Podobno zmarł w łóżu z kochanką, tak przynajmniej twierdził złośliwy Owidiusz Doublet, sekretarz następnego mistrza Rohana. Współpracował też Pinto z boskim Cagliostro, niezwykle barwną postacią i królem oszustów ówczesnych czasów. Joseph Galea z Królewskiej Biblioteki Malty twierdził wręcz, że Cagliostro (właściwie Giuseppe Balsano) był ni mniej ni więcej synem wielkiego mistrza, urodzonym w Mdinie, z kobiety, która była żoną sędziego Maximiliana Balzana, późniejszego dziekana tamtejszej katedry”²⁶.

²⁶ *Tamże.*

Bibliografia

Azzopardi A., *Malta and its Islands*, Narni 1999.

Betz W., *Spuren in die Vergangenheit*, Berlin 1994.

Błachnio J., *Ekoturystyka na Malcie* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Caruana C., *Taste of Malta*, bez miejsca wydania 1998.

Cichecka A., *Miejsca kultu religijnego na Malcie* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Fontenay M., *Les Chevaliers de Malte dans le „Corso” mediterraneen Au XVII^e siecle. Las Ordenes Militares en el Mediterraneo Occidental*, s. 384 (wykład wygłoszony na kongresie naukowym w Madrycie, w roku 1983).

Dobrowolski A., *Malta chrześcijańska* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2002.

Fontenay M., *La place de la course dans l'economie portuaire: l'exemple de Malte et des ports barbaresques*, s. 849, w: *I porti come Impresa economica*, Prato 1988.

Gaul S., *Malta, Gozo and Comino*, Cadogan 1998.

Guilmartin I., *Gunpowder and Galleys*, bez miejsca wydania 1974.

Jeżergo K., *Walory turystyczne Malty* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Jędrzejewski P., *Geografia i turystyka Malty* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Kalbarczyk M., *Atrakcje turystyczne Malty* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Kaniewska J., *Wybrane kraje biblijne w podróżach Jana Pawła II* (manuskrypt) Podkowa Leśna 2001.

Kichler M., *Malta w aspekcie turystycznym* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2002.

Koziróg B., *Słoneczna Malta*, "News Voyager", nr 2/2002.

Koziróg B., *Malta – najmniejszy kraj biblijny*, "Znaki Czasu", nr 7-8/2002.

Kozłowski M., *Piękna i niezwykła wyspa Malta* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2002.

Lange T., *Szpitalnicy, Joannici, Kawalerowie Maltańscy*, Warszawa 1999.

Lewandowska J., *Organizacja imprezy turystycznej na Maltę* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Lubański P., *Malta w aspekcie turystycznym* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Łaptos J., *Historia małych krajów Europy: Andora, Lichtenstein, Luksemburg, Malta, Monako, San Marino*, Wrocław 2002.

Łazińska-Wójcik M., *Wyjazd studyjny na Malte. Szczegółowy projekt 7-dniowego zwiedzania* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2001.

Malta i Gozo – informator turystyczny, Warszawa 2004.

Malta od środka (pr. zbiorowa), Warszawa 2004.

Mikiewicz M., *Turystyka podwodna w wybranych krajach biblijnych* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Niezwykłe podróże po świecie: Grecja i Malta, Warszawa 2002.

Pertek J., *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1984.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Warszawa 1975.

Radzikowska B., *Atrakcje turystyczne Malty* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Schermerhorn E., *Malta of the Knights*, New York 1929.

Schulz K., *Malta jako przystań dla turystów* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Setton K., *The Papacy and the Levant*, New York 1978.

Sire H., *The Knights of Malta*, New Haven-London 1994.

Sire H., *Kawalerowie Maltańscy*, Warszawa 2000.

Smejda A., *Podróże misyjne Św. Pawła Apostoła* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Świeczek P., *Walory turystyczne Malty. Najważniejsze zabytki kultury chrześcijańskiej* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2002.

Taffrail D., *Western Mediterranean 1942-1945*, London 1947.

Togliaferro J., *Malta – Its Archeology and History*, Narni-Terme 2000.

Veen V., *The First Maltese*, London 1993.

Zaskórski A., *Atrakcje turystyczne Malty* (manuskrypt), Podkowa Leśna 2003.

Zralek P., *Malta*, Białystok 2001.

SPIS TREŚCI

Wiadomości wstępne	7
Rozdział I.	
Malta przed rokiem 1530.....	11
Motyw biblijny	15
Późniejsze dzieje	19
Rozdział II.	
Rycerze św. Jana	21
Wielkie oblężenie roku 1565	25
Nowa stolica La Valletta	29
Flota joannitów	30
Inwazja Napoleona	35
Wielcy mistrzowie zakonu św. Jana	37
Rozdział III.	
Malta po roku 1798	39
Wielkie oblężenie podczas II wojny światowej	41
Po II wojnie światowej	47
Rozdział IV.	
Ważniejsze miejsca na Malcie	49
La Valletta	50
Floriana	54
Birgu (obecnie Vittoriosa)	55
Birkirkara, Balzan, Lija i Attard	56
Tarxien	57
Hagar Qim i Mnajdra	58
Mdina	59
Rabat	61
Ggantija	62
Xaghra	62
Victoria (d. Rabat)	63
Grzybia skała	63

Bibliografia	65
Spis treści	68